



Oddając głos na listę Frontu Narodowego, przyczyniamy się do zwycięstwa świętej sprawy pokoju, niepodległości i szczęścia Polski

Przemówienie towarysza Bolesława Bieruta na wiecu przedwyborczym w Warszawie

TOWARZYSZE! OBYWATELNE! WYBORCY!

W najbliższą niedzielę naród polski wybierze posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie nowej Konstytucji. Będzie to wielki dzień w życiu naszego państwa, wielki i doniosły akt w dziejach naszego narodu.

Po raz pierwszy w historii Polski naród nasz przystępuje do wyboru naczelnych władz w państwie zjednoczonym w szeregach Frontu Narodowego — jako jedna wielka i potężna siła, jako naród złączony jedną wspólną ideą, wspólnym programem działania. Już sam ten fakt świadczy o olbrzymich przeobrażeniach, jakie dokonały się w naszym kraju, o sile wewnętrznej naszego narodu, o jego wzroście i dojrzałości.

Warto przecież przypomnieć sobie, jak wyglądały wybory w Polsce w okresie między dwiema wojnami światowymi. Społeczeństwo nasze stawało zawsze w tym okresie do wyborów rozproszkowane, zdezorientowane i w niemałej mierze obezwładnione oszustwem, ukłami i terrorem stosowanym przez klasy parasytyczne — kapitalistów i obszarników, którzy coraz bardziej ograniczali lud pracujący w jego prawach. Prawdziwi obrońcy interesów mas pracujących, komunistów i rewolucyjni chłopcy, byli ścigani i prześladowani w sposób najbardziej bezwzględny. Lecz nawet w takich warunkach skupiali dookoła swej rewolucyjnej i głęboko patriotycznej platformy duży rzesze wyborców. Decydowała jednak nie wola ludu, lecz mniejsza liczba zamaskowanych machinacji politycznych i oszustwa klik rywalizujących o miejsce we władzy, ale zgodnych ze sobą co do tego, że zadaniem władzy burżuazycznej jest wzmocnienie kapitalistycznego systemu wyzysku mas pracujących oraz skrepowanie walki ludu pracującego przeciwko temu systemowi.

Władza kapitalistyczno-obszarnicza tłumiała każdy sprzeciw mas broniących swych praw i żywotnych interesów, zaś wszystkie jej organy zarówno „wybierane” jak mianowane z góry były organami brutalnej dyktatury klas parasytycznych, organami wyzysku, ucisku i terroru nad ludem pracującym, nad jego organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi, były organami gwałtu nad prawami ludu. Więcej nawet. Państwo kapitalistyczno-obszarnicze było nie tylko narzędziem spryskiwania przeciwko walczącemu o swój byt i swe prawa ludowi pracującemu, było ono narzędziem spisku przeciwko narodowi, przeciwko jego suwerenności i niepodległości. Kapitalisci zaprzeczali nasz kraj i oddawali go na żer szakalom imperialistycznym, wspólnie z nimi grabili i rabowali bogactwa ogólnonarodowe, wspólnie z najgorstszymi wrogami Polski — państwami faszystowskimi, wspólnie z

Hitlerem — przygotowywali haniebnie i zdradziecko niewolę Polski. Świadczy o tym niezbita fakty historyczne, potwierdziła to najstraszliwsza klęska narodu polskiego we wrześniu 1939 roku. Nie inaczej wygląda dziś sytuacja w krajach kapitalistycznych Europy Zachodniej.

W swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarysz Stalin wskazał, że współczesna burżuazja nie pozwala sobie już na liberalizowanie.

„Nie ma już tzw. „wolniści osobiste” — prawa osobiste przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdolny jedynie do wyzysku... Sztandar swobód burżuazyno-demokratycznych wyrzucony został za burtę...”

Potwierdzeniem głębokiej prawdy tych słów towarysza Stalina jest to, co się dzieje dziś we wszystkich krajach kapitalistycznych. Weźmy np. Francję, gdzie grupy rządzące wbrew piękny tradycjom tego kraju wyrzekają się niezawisłości podporządkowują się służalczo miliardom amerykańskim, równocześnie zaś nie przebiegają w środkach, aby zmusić naród francuski do uległości wobec generała-dżumy Ridgway'a, który wraz ze swymi sztabami i żołdakami zachowuje się we Francji, jak w kraju okupowanym. Terror policyjny, areszty najwzrostających działaczy społecznych, brutalne metody faszystowskiego gwałtu nad obywatelami — oto codzienne wydarzenia w dzisiejszej Francji, która uchodziła niedługo za kraj swobód demokratycznych. Podobna polityka usiłuje się narzucić narodom Anglii i Włoch, Belgii i Holandii.

Bo jak jest stosunek dzisiejszych rządów burżuazjnych do najistotniejszej dla każdego narodu sprawy — do sprawy niepodległości i suwerenności narodowej? Oto, co mówił na ten temat na XIX Zjeździe towarysz Stalin:

„Dawniej burżuazja uchodziła za przewodnika narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystkim”. Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej”. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę”.

Trafiła tych słów, tej druzgocącej oceny istoty i charakteru polityki burżuazycznej w okresie gnicia kapitalizmu potwierdza wymownie historia władzy burżuazjnej w Polsce w okresie przedwojennym. Pod władzą burżuazji Polska była tylko jednym z pionków na szachownicy polityki międzynarodowej wielkich państw imperialistycznych: Ameryki, Anglii, Francji, a później Niemiec hitlerowskich. Wbrew najżywotniejszemu interesom narodu polskiego uczyniono z Polski bastion wypadowy przeciwko ZSRR — jedyemu państwu, które zrzuciło z siebie okowy kapitalizmu i zwracało się ku narodowi polskiemu z apelem przyjaźni i pokoju już w pierwsze dni Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej.

Wówczas, w roku 1917, gdy Polska znajdowała się jeszcze pod butem niemiecko-austriackich okupantów władza radziecka pod kierownictwem Wielkiego Lenina podejmowała decyzje gwarantujące Polsce niepodległość i suwerenność. Ale burżuazja polska wolała odrzucić te przyjazne i braterskie decyzje i apele Rewolucji Rosyjskiej, wolała pójść na służbę imperializmowi i jusem w plecy, wsparciem wojennej interwencji państw kapitalistycznych odpowiedzieć na wyciągnięcie ku niej przyjaźni dłoń narodu radzieckiego.

Burżuazja polska przez cały okres swych rządów paliła nienawiścią i usiłowała wychowywać społeczeństwo w nienawiści do ZSRR wbrew najżywotniejszemu interesom narodu polskiego. Pod wpływem nienawiści do ZSRR i w śmiertelnym strachu, aby naród polski, biorąc za przykład narody radzieckie, nie poszedł na drogę rewolucyjnych przeobrażeń społecznych — faszyzmu polski spręgnął się haniebną przyjaźnią z faszystwami hitlerowskimi i doprowadził Polskę do zguby.

Dopiero gdy dzięki braterskiej pomocy narodów radzieckich lud pracujący w Polsce obalił raz na zawsze panowanie kapitalistów i obszarników, gdy sam ujął w swe ręce losy państwa, naród polski odrodził się, odżył, stanął twardo na nogi, rozpoczął nowe życie, nową epokę w swych dziejach, epokę potężnego rozwoju sił twórczych naszego narodu, jego gospodarstwa i kultury.

Krótki, kilkuletni załedwie okres minął od chwili pierwszych wyborów po wyzwoleniu Polski z niewoli hitlerowskiej. Odbywały się one jeszcze w warunkach ostrej walki z tymi, którzy usiłowali cofnąć wstecz koło historii, wydrzeć władzę z rąk ludu pracującego, przywrócić panowanie kapitalistów i obszarników, oddać kraj nasz na łup rabusio- imperialistycznych. Ale polskie masy pracujące nie dopuściły do tego, nie dały sobie wydrzeć rąk władzy, rozbiły bez pardonu niecne próby szpiegów, zdradźców i agentów imperialistycznych, którzy usiłowali znów wyprzedzić za dolary prawa i niezawisłość naszego narodu.

Dzięki zwycięstwu sił ludowych i patriotycznych Ojczyzna nasza w ciągu tych kilku lat wzrosła w siły, dźwignęła się wyżej z dużą szybkością. Dzięki umocnieniu się władzy ludowej wyzwołył się z mas ludowych takie zasoby energii, woli i hartu, ofiarności i poświęcenia, inicjatywy i talentów jakich nie znały nigdy poprzednie dzieje narodu. Oto dlaczego naród nasz staje

dzisiaj do wyborów zjednoczony i zwarty wewnętrznie, przenniknięty jednym duchem i jedną wolą. Jest to niezłomna wola obrony Polski Ludowej przed wszelkimi zakusami jej wrogów, nieugięta wola strzeżenia jej wolności i niepodległości jako najświętszego skarbu, którego żadna wroga siła nie potrafi już wydrzeć narodowi. Jest to nieodparta wola budowania nowego i lepszego życia w naszej Ojczyźnie, a równocześnie utrwalenia pokoju między narodami (burżliwe okłaski). Taki jest Program Frontu Narodowego w najkrótszym sformułowaniu.

Wynika z tego jasno, że Program Frontu Narodowego w Polsce Ludowej nie jest bynajmniej programem tymczasowym, ułożonym tylko na potrzeby agitacji wyborczej. Tak było dawniej z programami wyborczymi partii burżuazjnych, które natychmiast po wyborach porzucały swoje programy jako niepotrzebne już świstki papieru i wracały do poprzedniej polityki — wprost przeciwstawnej do szumnych obietnic wyborczych. Dziś tak już nie jest i nigdy więcej nie będzie (długotrwałe okłaski). Dziś władze w państwie trzymają mocno w ręku sam lud pracujący, który sam jest gospodarzem i twórcą swoich losów, równoznacznych z interesami narodu, z siłą państwa, z przyszłością Polski.

Siła i autorytet Programu Frontu Narodowego polega na tym, że jest on programem działania wyrosłym z tego, co masy pracujące już zdobyły i osiągnęły w ciągu minionych lat władzy ludowej, z ich doświadczeń. Spizowym i nieczyszczalnym fundamentem tego programu i opartej na nim jedności narodu jest Wielka Karta Praw i Zdobycy Ludu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (burżliwe, długotrwałe okłaski). Niezłomną i niezawadną gwarancją trwałości i realności Programu Frontu Narodowego jest to, że wyraża on najistotniejsze, najżywotniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości naszego narodu.

Program ten wyraża najgłębsze pragnienia wszystkich ludzi, niezależnie od ich poglądów czy wyznania, partynych czy bezpartynych, którzy kochają Polskę, którzy chcą wykucnąć wielkość i siłę swej Ojczyzny oraz walczyć o zabezpieczenie trwałego pokoju i współpracy między narodami (okłaski). Nie ma i nie może być lepszego, szlachetniejszego, szlachetniejszego programu działania w okresie, w którym żyjemy. Nie ma i nie może być innego programu, który by w równym stopniu mógł zespolic, zmobilizować, zjednoczyć, uaktywnić wielomilionowe szeregi naszego narodu, robotników i chłopów, inteligencję i uczącą się młodzież, matki i dziewczęta — wszystkich prostych i uczciwych ludzi pracy, twórców kultury, sztuki, literatury, pracowników nauki, żołnierzy stojących na strazy wolności i niepodległości naszego kraju.

Oczywiście, Program Frontu Narodowego jest nie do przyjęcia dla tych, którzy wysługują się agenturom podlegającym wojennych, którzy spiskują przeciw Polsce Ludowej i pragną jej upadku. Są jeszcze, niestety, i tacy, którzy chcieliby, aby imperialisci przywrócili silą dawny system wyzysku i grabieży i uczynili z Polski kolonię amerykańsko-hitlerowską, nową Generalną Gubernię, żerowisko dla małych i większych szakali, żyjących z wyzysku cudzej pracy, dla różnych hien i pasyżytów, tużących się na cmentarzysku zbrodni — jak to miało miejsce za czasów Hitlera. Obecnie zaś uprawiają oni dywersję i sabotaż, szerzą oszczerstwa i plotki, czerpiąc na tchnienie z fałszywych amerykańsko-hitlerowskiej propagandy radiowej. Takie wyrodków i odszczepieńcy zajmują jawnie lub skrycie wroga postawę wobec Programu Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest nie dopuścić do tego, aby takie elementy przeskadzały nam w naszej twórczej pracy (okłaski).

Na każdym kroku, aby paraliżować z miejsca wszelką podstępna i wrogą akcję zmierzającą często w sposób perfidny, obłudny, zamaskowany do rozbijania wewnętrznej spójności i jedności narodu. Musimy pamiętać, że nasz marsz naprzód wymaga szczególnej czujności i troski o nasze budownictwo.

Program Frontu Narodowego nabiera właściwej wagi i wyrazu dopiero, gdy go rozpatrujemy w świetle sytuacji ogólnej, w jakiej znajduje się świat dzisiejszy. Nie jesteśmy bynajmniej oderwani od życia innych narodów, od walk i tendencji, które ścierają się z sobą na arenie międzynarodowej. Nie ma dziś narodów żyjących w odosobnieniu, niezależnie od wydarzeń światowych. Wprost przeciwnie. Sytuacja międzynarodowa spłata się dziś w większym niż kiedykolwiek stopniu z życiem i rozwojem narodów świata. Przede wszystkim zaś nie może być dla nas, którzyśmy niedawno dopiero przeżyli straszliwą gehennę tyranii hitlerowskiej — obojętnym fakt, że na zachodzie Europy pod protektorem amerykańskich podęgaaczy wojennych tworzy się znów nowy Wehrmacht, nowa armia najeźdźców pod komendą powypuszczanych z więzień generałów hitlerowskich i pod naczelnym wodźstwem amerykańskich generałów, którzy zdobyli już najhaniebniejszą sławę ludołobstwa w Korei. Nie może być dla nas obojętnym fakt, że wzbogaceni na wojnach miliardery amerykańscy knują gorączkowo nowe spiski przeciwko narodom, które bronią swej niezależności, że amerykańscy podęgaacze wojenni, którzy czerpią olbrzymie miliardowe zyski z przemysłu zbrojeniowego, wypychają usilnie gospodarkę państw kapitalistycznych na tory niesłychanie składowe i ruinujące dla tych narodów ekonomiki wojennej.

Winniśmy śledzić z najwyższą uwagą rozwój sytuacji światowej, ale równocześnie winniśmy wiedzieć i nigdy nie zapominać o tym, co jest najważniejsze dla prawidłowej oceny tej sytuacji. Układ sił w świecie zmienił się zasadniczo już po pierwszej wojnie światowej z chwilą zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, której 35-lecie przypada właśnie za 2 tygodnie. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR wyzwoliło wśród narodów radzieckich tak potężne siły twórcze, nadało ich rozwojowi taki rozmach, jakiego nie znały dotąd nigdy dzieje ludzkie. Sprawdzianem potęgi tych sił było rozbicie przez nie niepokonanej zdawało się machiny militarnej faszystów w czasie drugiej wojny światowej i wyzwolenie z niewoli faszystowskiej szeregu narodów europejskich (długotrwałe okłaski).

Rozwój sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej jeszcze gruntownie i w sposób decydujący wpłynął na dalszą zmianę układu sił w świecie w kierunku zwycięstwa idei wolnościowej i wyzwolenie. Wniosłem, historycznym wydarzeniem dla nowego układu sił w świecie było zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, który wyzwolił się z kajdan tyranii imperialistycznej (okłaski). Zwycięstwo władzy ludowej w Chinach wzmogło i spotęgowało walkę wyzwoleniców narodów kolonialnych, zadało nowy, potężny cios systemowi imperializmu.

Kapitalizm jako system polityczny i społeczno-gospodarczy już od czasu pierwszej wojny światowej wszedł w okres pogłębiającego się wyciaż i nieuleczalnego kryzysu. Po drugiej wojnie światowej kryzys ten wszedł w jeszcze ostrzejszą fazę. Gospodarka światowa rozpadła się na dwa rynki. Jeszcze bardziej wzmożyły się przeci-

wności między państwami kapitalistycznymi. Im brutalniej imperialiści amerykańscy wycierali błąd swym „młodszym partnerem” a faktycznie wmasalono teren wyzysku, źródła surowców i rynki zbytu, tym bardziej wzmacniać będzie opór tych ostatnich.

W swej epokowej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” towarysz Stalin dał genialnie jasną i głęboką analizę sytuacji gospodarczej zarówno w świecie kapitalistycznym jak i w Związku Radzieckim. W sposób niezwykle ścisły nakreślił on wspaniałą, poryjającą perspektywę rozwoju gospodarki społecznej w kraju zwycięskiego socjalizmu. Rolą zwyciężającego socjalizmu w nową wyższą fazę, w okres przejścia od socjalizmu do komunizmu (okłaski). Co oznacza to przejście do wyższej fazy gospodarki społecznej? Oznacza ono możliwość stopniowego osiągnięcia takich rozmiarów produkcji, która zabezpieczy społeczeństwu pełną obfitość dóbr i możliwość całkowitego i nieograniczonego zaspokojenia przez ludzi wszystkich ich potrzeb.

35 lat temu Wielka Rewolucja Październikowa po raz pierwszy w dziejach ludzkich zapoczątkowała na gruzach starego ustroju nowy ustroj socjalistyczny oparty na poznanych przez przodującą naukę społeczna prawach rozwoju społecznego. Potężna budowa socjalizmu w najtrudniejszych warunkach, bo w zacofanym państwie wciolmilionowym państwie otoczonym nienawiścią świata kapitalistycznego kierowali najwięksi i genialni wodzowie proletariatu — Lenin i Stalin (długotrwałe owacje i okrzyki). Socjalizm w ZSRR zmienił do gruntu warunki życia narodów tego kraju, rozwinął potężne siły wytwórcze i przy tym rozwinął je w tempie nieporównanie szybkim.

Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przedstawiciele poszczególnych republik radzieckich dawali podziwu godne przykłady swych osiągnięć nie tylko z dziedziny gospodarki, ale również z dziedziny kultury, nauki, sztuki, literatury, szkolnictwa itp., które w sposób niezwy-

kle jaskrawy uwyppukilił bezsporna przewaga i wyższość ustroju radzieckiego nad systemem kapitalistycznym (długotrwała owacja, zebrani wstają z miejsc, padają okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki, dążący do komunizmu”. Zebrani skandują: Stalin, Stalin!).

W ciągu 35 lat władzy radzieckiej produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła 39 razy, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 35 lat produkcja przemysłu wzrosła załedwie 2,6 raza.

Jeśli porównać produkcję przemysłową ZSRR z ostatnich dwóch lat z produkcją przemysłową wszystkich lat pierwszej i drugiej pięcioletki, okaże się, że w latach 1951 i 1952 produkcja przemysłowa będzie o 22 procent większa, niż w obu pięcioletkach łącznie (okłaski).

Kraje wyzwolone z pęt kapitalizmu — a więc Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej, które zdobyły wolność dzięki rozgromieniu imperializmu niemieckiego i japońskiego — łączą przyjazną współpracę, wzajemną pomoc, braterskie stosunki, co wzmacnia i przyspiesza rozwój każdego z tych narodów. Te nowe, nieznanne poprzednim epokom stosunki międzynarodowe przyjaźni i współdziałania nie są bynajmniej czymś przypadkowym — wynikają one z samego charakteru ustroju socjalistycznego i jego ideologii, z zasady równouprawnienia i poszanowania wzajemnego, z dążenia do braterskiej wymiany swych osiągnięć.

(Dokończono na str. 2)

Wynika z tego z całą wyrazistością, że w świecie obecnym istnieją dwie siły, dwa systemy, z których jeden sprzyja rozwojowi gospodarki i kultury ludzkiej, przynosi wzbogacenie i podwyższenie poziomu życia, drugi natomiast hamuje postęp ogólnoludzki, ciągnie wstecz i niszczy życie narodów.

System socjalistyczny głoszący zasadę pokoju, uważa za możliwe współistnienie różnych systemów społecznych i wymianę gospodarczą między nimi. System kapitalistyczny rozpętuje wojny, podęga narody do wojny, grozi ludzkości nowymi klęskami i nowymi metodami masowego ludołobstwa. Burżuazjni ideolodzy głoszą bzdurną teorię, że przyczyną głodu, nędzy, niedomagań w świecie kapitalistycznym jest nadmiar ludzki, że ziemia jakoby jest w stanie wyżywić tylko połowę obecnej liczby ludzi. Ten haniebnny i bezenny fałsz potrzebny jest imperialistycznym podęgaaczom wojennym po to, aby usprawiedliwić ich zbrodnicze plany wojenne.

Narody socjalistyczne — na odwrót — czynią wysiłki, aby zamianić bezpłodne obszary w urodzajne pola, stawiają przed nauką zadania pomnażania pól i takiego przeobrażenia przyrody, aby zabezpieczała nieograniczoną obfitość dóbr i sprzyjała coraz bardziej rozwojowi ludzkiemu (okłaski). Nauka i polityka socjalistyczna nie tylko nie żywią obaw w związku ze wzrostem liczebności ludności, ale — na odwrót — czynią wszystko w celu przyspieszenia tego wzrostu.

(Dokończono na str. 2)

go, aby takie elementy przeskadzały nam w naszej twórczej pracy (okłaski).

Wynika z tego jasno, że Program Frontu Narodowego w Polsce Ludowej nie jest bynajmniej programem tymczasowym, ułożonym tylko na potrzeby agitacji wyborczej. Tak było dawniej z programami wyborczymi partii burżuazjnych, które natychmiast po wyborach porzucały swoje programy jako niepotrzebne już świstki papieru i wracały do poprzedniej polityki — wprost przeciwstawnej do szumnych obietnic wyborczych. Dziś tak już nie jest i nigdy więcej nie będzie (długotrwałe okłaski). Dziś władze w państwie trzymają mocno w ręku sam lud pracujący, który sam jest gospodarzem i twórcą swoich losów, równoznacznych z interesami narodu, z siłą państwa, z przyszłością Polski.

Siła i autorytet Programu Frontu Narodowego polega na tym, że jest on programem działania wyrosłym z tego, co masy pracujące już zdobyły i osiągnęły w ciągu minionych lat władzy ludowej, z ich doświadczeń. Spizowym i nieczyszczalnym fundamentem tego programu i opartej na nim jedności narodu jest Wielka Karta Praw i Zdobycy Ludu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (burżliwe, długotrwałe okłaski). Niezłomną i niezawadną gwarancją trwałości i realności Programu Frontu Narodowego jest to, że wyraża on najistotniejsze, najżywotniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości naszego narodu.

Program ten wyraża najgłębsze pragnienia wszystkich ludzi, niezależnie od ich poglądów czy wyznania, partynych czy bezpartynych, którzy kochają Polskę, którzy chcą wykucnąć wielkość i siłę swej Ojczyzny oraz walczyć o zabezpieczenie trwałego pokoju i współpracy między narodami (okłaski). Nie ma i nie może być lepszego, szlachetniejszego, szlachetniejszego programu działania w okresie, w którym żyjemy. Nie ma i nie może być innego programu, który by w równym stopniu mógł zespolic, zmobilizować, zjednoczyć, uaktywnić wielomilionowe szeregi naszego narodu, robotników i chłopów, inteligencję i uczącą się młodzież, matki i dziewczęta — wszystkich prostych i uczciwych ludzi pracy, twórców kultury, sztuki, literatury, pracowników nauki, żołnierzy stojących na strazy wolności i niepodległości naszego kraju.

Oczywiście, Program Frontu Narodowego jest nie do przyjęcia dla tych, którzy wysługują się agenturom podlegającym wojennych, którzy spiskują przeciw Polsce Ludowej i pragną jej upadku. Są jeszcze, niestety, i tacy, którzy chcieliby, aby imperialisci przywrócili silą dawny system wyzysku i grabieży i uczynili z Polski kolonię amerykańsko-hitlerowską, nową Generalną Gubernię, żerowisko dla małych i większych szakali, żyjących z wyzysku cudzej pracy, dla różnych hien i pasyżytów, tużących się na cmentarzysku zbrodni — jak to miało miejsce za czasów Hitlera. Obecnie zaś uprawiają oni dywersję i sabotaż, szerzą oszczerstwa i plotki, czerpiąc na tchnienie z fałszywych amerykańsko-hitlerowskiej propagandy radiowej. Takie wyrodków i odszczepieńcy zajmują jawnie lub skrycie wroga postawę wobec Programu Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest nie dopuścić do tego, aby takie elementy przeskadzały nam w naszej twórczej pracy (okłaski).

Na każdym kroku, aby paraliżować z miejsca wszelką podstępna i wrogą akcję zmierzającą często w sposób perfidny, obłudny, zamaskowany do rozbijania wewnętrznej spójności i jedności narodu. Musimy pamiętać, że nasz marsz naprzód wymaga szczególnej czujności i troski o nasze budownictwo.



wności między państwami kapitalistycznymi. Im brutalniej imperialiści amerykańscy wycierali błąd swym „młodszym partnerem” a faktycznie wmasalono teren wyzysku, źródła surowców i rynki zbytu, tym bardziej wzmacniać będzie opór tych ostatnich.

W swej epokowej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” towarysz Stalin dał genialnie jasną i głęboką analizę sytuacji gospodarczej zarówno w świecie kapitalistycznym jak i w Związku Radzieckim. W sposób niezwykle ścisły nakreślił on wspaniałą, poryjającą perspektywę rozwoju gospodarki społecznej w kraju zwycięskiego socjalizmu. Rolą zwyciężającego socjalizmu w nową wyższą fazę, w okres przejścia od socjalizmu do komunizmu (okłaski). Co oznacza to przejście do wyższej fazy gospodarki społecznej? Oznacza ono możliwość stopniowego osiągnięcia takich rozmiarów produkcji, która zabezpieczy społeczeństwu pełną obfitość dóbr i możliwość całkowitego i nieograniczonego zaspokojenia przez ludzi wszystkich ich potrzeb.

35 lat temu Wielka Rewolucja Październikowa po raz pierwszy w dziejach ludzkich zapoczątkowała na gruzach starego ustroju nowy ustroj socjalistyczny oparty na poznanych przez przodującą naukę społeczna prawach rozwoju społecznego. Potężna budowa socjalizmu w najtrudniejszych warunkach, bo w zacofanym państwie wciolmilionowym państwie otoczonym nienawiścią świata kapitalistycznego kierowali najwięksi i genialni wodzowie proletariatu — Lenin i Stalin (długotrwałe owacje i okrzyki). Socjalizm w ZSRR zmienił do gruntu warunki życia narodów tego kraju, rozwinął potężne siły wytwórcze i przy tym rozwinął je w tempie nieporównanie szybkim.

Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przedstawiciele poszczególnych republik radzieckich dawali podziwu godne przykłady swych osiągnięć nie tylko z dziedziny gospodarki, ale również z dziedziny kultury, nauki, sztuki, literatury, szkolnictwa itp., które w sposób niezwy-

kle jaskrawy uwyppukilił bezsporna przewaga i wyższość ustroju radzieckiego nad systemem kapitalistycznym (długotrwała owacja, zebrani wstają z miejsc, padają okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki, dążący do komunizmu”. Zebrani skandują: Stalin, Stalin!).



W dniu 23 bm. odbyło się w Hali Mirowskiej w Warszawie spotkanie pierwszego kandydata narodu towarysza Bolesława Bieruta z wyborcami. Na zdjęciu: prezydium spotkania
Foto CAF

Dokończenie przemówienia towarzysza Bolesława Bieruły

Nas, Polaków, napełnia radość fakt, że w ciągu tak krótkiego czasu, jaki mieliśmy w swym rozporządzeniu, polska służba zdrowia potrafila znacznie obniżyć śmiertelność ludzi wskutek epidemii i chorób, że dzięki naszym osiągnięciom gospodarczym i zdrowotnym przeciętny okres życia obywateli Polski Ludowej przedłużył się o 5 lat w porównaniu z okresem przedwojennym, a przyrost naturalny ludności Polski osiągnął dziś tak wysokie liczby wzrostu, jakich nigdy jeszcze Polska nie miała (okłaski). Cieszymy się z każdego nowonarodzonego dziecka i będziemy jej otaczali coraz większą opieką (okłaski). Wiemy, że nasza praca, nasza roślność szybko w miarę uprzedzenia kraju produkcją, zarówno przemysłową jak rolną, zdoła coraz pełniej i lepiej zaspokajać potrzeby mas pracujących. Taki jest właśnie główny i podstawowy cel naszego rozwoju gospodarczego, naszego wielkiego Planu Szescioletniego — planu uprzedzenia Polski i zabezpieczenia naszej gospodarki wyższej i nowoczesnej bazy technicznej. Rozwijamy naszą gospodarkę narodową po to i tak, aby zapewniła w maksymalnym stopniu zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa (okłaski).

Polska Ludowa kroczy w szeregiach narodów broniących pokój. Wynika to z charakteru naszego ustroju ludowego, z naszych celów i zadań. Wiemy, że świat pokoju, demokracji i socjalizmu jest wielokrotnie silniejszy ideologicznie, politycznie i materialnie od tych sił, na które mogliby liczyć organizatorzy nowych napaści i prowokacji wojennych (gorące oklaski). Jesteśmy dumni z przyjaźni i poparcia narodów, które budują nowe społeczeństwa i szlachetniejsze życie. Likwidując wyszysk człowieka przez człowieka. Szczególnie szczeniemy się przyjaźnią narodów radzieckich, które zbudowały zwycięsko socjalizm i dziś rozpoczynają marsz ku wyższym etapom swego twórczego życia — marsz do komunizmu (burzliwe oklaski). Nasz Front Narodowy w walce o pokój i Plan Szescioletni ułatwił jak najbardziej twórczy wkład naszego narodu do ogólnoludzkiego dzieła zabezpieczenia trwałego pokoju i nieograniczonego postępu myśli i pracy wolnego człowieka.

Polska Ludowa — mimo obciążenia zniszczeń wojennych — zdołała w ciągu 7 lat przekroczyć przedwojenną produkcję przemysłową przeszło 4-krotnie w obliczeniu na głowę ludności, podczas gdy w ciągu 20 lat przedwojennych produkcja przemysłu kapitalistycznego drepiała wciąż wokół poziomu z roku 1913, obniżając się w latach kryzysu znacznie poniżej tego poziomu. Czyż sam ten jeden przykład nie świadczy o tym, jak głęboko zmieniły się warunki naszej pracy, jak wzrastają szybko nasza siła wytwórcza! Równocześnie z tym wzrostem rośnie i rósć będzie coraz szybciej człowiek, jego wiedza, jego kultura (okłaski).

Winnimy, oczywiście, zdać sobie sprawę z tego, że nasze budownictwo nowego życia znajduje się jeszcze w początkowym, najtrudniejszym okresie swego rozwoju. Ciężkim brzemieniem jest dla nas niewątpliwie zacofanie jakie otrzymaliśmy w spuściznie po obywatelach i kapitalistach. Zbyt krótki upłynął czas, aby je odrobić. Niemalych wysiłków wymaga też od nas nasza wielka sprawa odpowiadająca za bezpieczeństwo obrony naszego kraju.

Rok 1952 nie był też rokiem wolnym od trudności, odczuliśmy skutki zeszłorocznej powodzi, dając nam się we znaki sekwinowa działalność katolickich saboterów, którzy wykorzystują te trudności dla pracy. Ale rok 1952 był przede wszystkim rokiem ro-

snęcej świadomości naszej bohaterskiej klasy robotniczej, która dała dowód swej dojrzałości politycznej i patriotyzmu, rozwijając coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne i podnosząc znacznie naszą produkcję przemysłową w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rok 1952 był rokiem wzrostu świadomości chłopów pracujących, którzy coraz sprawniej realizują swe obowiązki względem państwa ludowego. Rok 1952 był rokiem wielkiej dyskusji narodowej nad naszą Konstytucją, był rokiem uchwalenia tej wiekopomnej w dziejach narodu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (okłaski). Wreszcie rok 1952 jest rokiem wielkiej kampanii wyborczej do nowego Sejmu — najwyższej władzy państwa.

Co jest rysem najbardziej znamienym, najbardziej istotnym tych wielkich aktów, które mobilizują miliony ludzi? Ich cechą najbardziej znamieną jest umocnienie się przekonania, że kroczymy po słusznej drodze, po niezawodnej drodze, która prowadzi do lalszych zwycięstw, do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy (wielkie oklaski). Zebrani ustatużają się i długo skandując: „Bierut, Bierut”!

Skąd płynie to przekonanie? Płyne ono z doświadczeń, które co dzień gromadzą miliony ludzi porównując swój ciężki los i swoją niedolę w ustroju kapitalistycznym z tymi możliwościami i tymi warunkami, które powstają w tworzącym przez nich ustroju socjalistycznym. W Polsce, która przestała być dla nich macochą a stała się Matką.

Masy pracujące odczuwają jeszcze niemal kłopoty i dolegliwości w życiu codziennym, widzą niejedną usterek, widzą niemal braków i niedoborów, niemają przejawiać bezdušnośc i biurokratyzm w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterek. Ale masy pracujące wiedzą też coraz lepiej, że te braki i usterek mogą być zwołane i będą zwołane, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu smiałej krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podlegają. Masy rozumieją coraz lepiej, coraz pełniej głębię demokracji naszego państwa w odróżnieniu od przedwrzesniowego państwa dyktatury kapitalistów i obzarników.

Polskie wydanie broszurowe przemówienia towarzysza Stalina

Wydanie po polsku broszur z referatami tow. tow. Malenkowa i Chruszczowa oraz z rezolucjami XIX Zjazdu KPZR i Statutem KPZR

Historyczne przemówienie towarzysza Stalina, wygłoszone dnia 14 października 1952 r. na końcowym posiedzeniu XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wydane zostało nakładem „Książki i Wiedzy” jako odrębna broszura w 100 tys. egzemplarzy.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się również oddzielne wydania broszurowe: „Referat Sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii”, wygłoszony przez G. M. Malenkowa oraz „Zmiany w Statucie WKP(b)”

— referat wygłoszony na XIX Zjeździe Partii przez N. S. Chruszczowa, z rezolucjami XIX Zjazdu Partii, uchwalonymi 13 października 1952 roku i Statutem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (PAP).

Na cześć Programu Frontu Narodowego robotnicy Nowej Huty uruchomili 3 dni przed terminem pierwszy elektryczny piec stalowniczy warsztatów mechaniczno-remontowych

Premier Cyrankiewicz dokonał uruchomienia nowego obiektu

(f) W budującym się rejonie warsztatów mechaniczno-remontowych kombinatu Nowa Huta oddany został do użytku pierwszy elektryczny piec stalowniczy. W ten sposób rozpoczął pracę pierwszy wydział warsztatów — odlewnia staliwa.

Zakłady wytwórcze rejonu warsztatów dostarczą bądą budowniczymi Nowej Huty setek km konstrukcji stalowych i innych wyrobów, niezbędnych do rozpoczynającej się budowy podstawowych wydziałów kombinatu: wielkich pieców, stalowni, koksowni, siłowni, wytwórni materiałów ogniotwa-nych i innych. Po uruchomieniu kombinatu Nowa Huta rejon warsztatów mechaniczno-remontowych produkować będzie części zamienne, wykonywać remonty agregatów itp. prace.

10 miesięcy temu uruchomiono pierwszy obiekt rejonu — warsztaty konstrukcji stalowych. Rozpoczęły już również prace warsztaty mechaniczne, kurmia, warsztaty montażowe, warsztaty elektryczne, modelarnie i kompresorownia.

W wielkiej hali zgrupowały się liczne rzesze robotników, techników i inżynierów. Witany Hymnem Narodowym przybywa na uroczystość Premier Józef Cyrankiewicz. Obecni są również: minister hutnictwa — inż. Zemałitis, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Pyma, przewodniczący ZG Zv. Zaw. Hutników — Kieszczyński, kandydat na posłów Związku Radzieckiego, rektor Unii Jagiellońskiej — prof. Marchlewski, przewodnik pracy kombinatu Nowa Huta — Kosiński, kandydat na zastępcę posła, człowik betoniarz nowohutnicki — Dulań. Wuro-

czystości wzięli także udział wicekonsul ZSRR Talyzin. „W chwili kiedy cały naród jednoczy się w potężnym i zwartym Frontie Narodowym dla dobra i szczęścia Ojczyzny, dla dobrobytu socjalizmu i pokoju — oświadczył m. in. nac. dyr. Nowej Huty inż. Anioła — jako wyraz poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego załogi odlewni zobowiązały się uruchomić przedterminowo swój wydział w dniu wyborów. Zobowiązanie to, dzięki ofiarnej postawie załogi, zostało wykonane przed terminem”.

Burza oklasków witała zebra-nią, każde wymieniane przez dyr. Anioła nazwisko czolowych budowniczych odlewni staliwa: brygadę cieniarską Wołkiewskiego, majstra Bartnika, brygadzie Świętą i wielu innych.

Spotkanie wyborców z Pierwszym Kandydatem Narodu

Pod Jego kierownictwem Partia nasza prowadzi polskie masy pracujące niezawodną drogą budownictwa socjalistycznego, kształtując w Polsce nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny, bez wyzysku i bezdzy.

Jego myśli i wezwania legły u źródeł historycznych, decydujących wydarzeń naszego życia narodowego, poczawszy od utworzenia w ponurą dobę o-twarzania Krajowej Rady Narodowej, poprzez śmiałą decyzję odbudowania zburzonej przez wroga stolicy, poprzez zjednoczenie polskiej klasy robotniczej i inżynierów warszawskich fabryk i budowli. W imieniu delegacji przemawia przewodniczący rady zakładowej Elektrowni Warszawańskiej W. Lewutowski. Stwierdza on:

„Razem z masami pracującymi całej Polski podjęliśmy w Warszawie zobowiązania produkcyjne, które objęły 141 tys. robotników, techników, inżynierów, pracowników nauki i kultury.

Tysiące robotników, techników i inżynierów podjęły zobowiązania dla poparcia czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego, stanęły do wart na cześć wyborów.

Imię Prezydenta Bieruły — wodza i nauczyciela narodu, budowniczego naszego szczęścia — stwierdza mowa wśród huraganowych oklasków — jest naszym sztandarem, z którym w dniu 26 października pójdziemy do urn wyborczych, aby oddać jednomyślnie nasze głosy na kandydatów Frontu Narodowego w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli władz naczelnych stowiaty politycznych i organizacji społecznych, przedstawicieli Wojska Polskiego, oraz kandydatów Frontu Narodowego na posłów i zastępców ze Stolecznego Okręgu Wyborczego, przedstawicieli KW PZPR i Stolecznej Rady Narodowej, czolowych przedstawicieli świata nauki, kultury oraz racjonalizatorów i przodowników pracy.

Zgromadzenie zagaja wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz. Gdy wita on Prezydenta Bolesława Bieruły, wyborcy Warszawy długo i gorąco manifestują swą miłość i przywiązanie do Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej.

„Bezgranicznie oddanie mas pracujących sprawie naszego budownictwa i zrozumienie służności naszej drogi, wyzwala coraz to nowe zasoby ofiarności i patriotyzmu. W przedniu wielkiego dnia wyborów załogi produkcyjnej by maksymalnymi osiągnięciami w produkcji zadokumentować tym mocniej swoje niezachwiane poparcie dla Programu Frontu Narodowego, dla naszej partii — kierowniczej siły narodu i dla ukochanego przez cały naród Wielkiego Budowniczego Polski Prezydenta Bieruły.

Przewodniczący zgromadzenia prosi Prezydenta Bolesława Bieruły o zabranie głosu. Prezydent zbliża się do mówni wśród powszechnego entuzjazmu zbranych, wśród potężnych skandawanych okrzyków na Jego cześć.

Z ogromną uwagą, pełni skrupuła, słuchający wszyscy słów wielkiego przywódcy narodu polskiego.

(Tekst przemówienia Prezydenta podajemy oddzielnie). W czasie przemówienia hala wielokrotnie rozbrzmiewa serdecznymi manifestacjami, wy-

rażającymi gorące umiłowanie i bezgraniczne zaufanie do Prezydenta Bieruły, którego imię stało się symbolem jedności narodu, coraz mocniej skłapiającego się we Frontie Narodowym. Burzliwymi oklaskami i okrzykami dokumentowali uczestnicy zgromadzenia niezłomną wolę walki o pokój, której przewodni bastionem pokoju i postępu — Związek Radziecki. „Stalin — Stalin” — rozbrzmiewają potężnie skandawane okrzyki.

„Serdeczna owacja towarzyszy następnej delegacji — młodzieży Warszawy.

Po przemówieniu Prezydenta do stołu przydziałowego zbliża się delegacja robotników, techników i inżynierów warszawskich fabryk i budowli. W imieniu delegacji przemawia przewodniczący rady zakładowej Elektrowni Warszawańskiej W. Lewutowski. Stwierdza on: „Razem z masami pracującymi całej Polski podjęliśmy w Warszawie zobowiązania produkcyjne, które objęły 141 tys. robotników, techników, inżynierów, pracowników nauki i kultury.

Tysiące robotników, techników i inżynierów podjęły zobowiązania dla poparcia czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego, stanęły do wart na cześć wyborów.

Idąc za Twoimi wskazaniem, będziemy prowadzili zwycięską walkę o to, aby przez dalszy rozwój współzawodnictwa pracy i przez wzrost wydajności pracy przyspieszyć wykonanie planów produkcyjnych roku 1952, przekroczyć te plany i przyczynić się do realizacji Programu Frontu Narodowego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tylko przez ofiarny trud i wyteżoną pracę nad rozwojem naszej gospodarki dobiejemy się do wzrostu dobrobytu i kultury naszego narodu.

Oświadczamy w imieniu robotników i inteligencji pracującej Warszawy, że uczynimy wszystko, aby wspaniały Program Wyborczy Frontu Narodowego wcielić w życie, aby nasza stolica, której poświęcasz tyle uwagi, stawała się coraz piękniejszą, coraz bardziej godną miana socjalistycznej stolicy naszego państwa.

W dniu 26 października wszyscy pójdziemy jednomyślnie do urn wyborczych i oddamy swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego z niewzruszoną pewnością, że pod Twoim kierownictwem, pod sztandarami Frontu Narodowego zbudujemy Polskę potężną, przemyślną, bogatą rolnictwem, wysoko rozwiniętą kulturą, zbudujemy Polskę silną, niedostępną dla wroga — Polskę Socjalistyczną”.

Wystąpienie przedstawicieli mas pracujących stolicy uczestnicy zgromadzenia przyjmują gorącym aplauzem.

Serdeczna owacja towarzyszy następnej delegacji — młodzieży Warszawy.

Przemawia student Państwowej Szkoły Pedagogicznej Jerzy Kuberski: „Młodzież naszej bohaterskiej stolicy dokumentuje swoje patriotyczne uczucia dn naszej Ludowej Ojczyzny.

Wystąpienia w naszych szeregiach pionierzy socjalistycznego budownictwa, którzy stanę do walki o plan 6-letni na najtrudniejszych odcinkach naszej pracy.

Dobrze wiemy jak żyła młodzież Polski za sanacji — bez drogi do życia, zamkniętej dla niej były szkoły, ponosił się analfabetyzm, bezrobocie i terror.

Dziś władza jest w rękach robotnika i chłopca. Nowa Konstytucja, której twórcą Ty jesteś, Drogi Towaryszu Prezydencie, dla kandydatami wysu-niętymi przez robotników i chłopów z Pierwszym Obwłaśnieniem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — nauczycielom i pracującym — Prezydentem Bolesławem Bierutem na cześć!”

Okrzyk wznieśli przy głosie: „Niech żyje Pierwszy Kandydat Narodu Prezydent Bolesław Bierut”, podjęty przez zbranych, przetrząsa się w długą manifestację na cześć Wielkiego Nauczyciela ludu polskiego —

Zabiera następnie głos prezydent ZSCh — Oza - Michalski, który odczytuje projekt rezolucji. (Tekst rezolucji podajemy niżej)

Uczestnicy zgromadzenia przyjmują tekst rezolucji gorącą akklamacją. Na sali zrywa się nowa potężna manifestacja na rzecz jedności narodu pod sztandarami Frontu Narodowego w walce o realizację jego programu.

Orkiestra gra Hymn Narodowy. Na zakończenie wleciały tysiące ust intonują „Międzynarodówkę”.

(PAP)

Rezolucja uczestników spotkania

My, przedstawiciele ludności pracującej Stolicy — robotnicy, inteligencja, kobiety, młodzież — zgromadzeni na wiecu przedwyborczym z czołowym kandydatem do Sejmu z listy Frontu Narodowego — Bolesławem Bierutem — wyrażamy jednomyślnie naszą niezachwianą wolę walki o pełne urzeczywistnienie Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Wokół tego wielkiego programu zespili się dziś wszyscy patrioci, wszyscy uczejwi Polacy, wszyscy, którzy pragną pokój, siły, rozkwitu Ludowej Rzeczypospolitej i dobrobytu ludu pracującego.

Nigdy jeszcze naród nasz — robotnicy, chłopci, inteligencja, rzemieślnicy, kobiety, młodzież — nie był tak zjednoczony jak teraz, w szeregiach Frontu Narodowego, zespolony braterską jednością Polaków w imię wspólnych wielkich celów. Nasza niezłomna wola i jedność jest gwarancją, że wielkie hasła Programu Wyborczego wprowadzimy w życie.

że potrafimy w sojuszu z naszymi przyjaciółmi, z potężnym Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju utrwalic pokój i naszą niepodległość przeciw wszelkim zakusom imperialistycznych wrogów,

że potrafimy umocnić naszą władzę ludową, która jest źródłem naszych zdobyczy i rejonami dalszych, jeszcze wspanialszych osiągnięć w przyszłości,

że potrafimy zmocnić siły Polski Ludowej, do końca przewyciężyć odziedziczone po zabórach, rodzimych wyzyskiwaczach i hitlerowskich okupantach zacofanie i zniszczenie, że potrafimy przekształcić Polskę w kraj potężnego przemy-

ślu, bogatego rolnictwa, kwitnącej kultury — w jeden z produkujących krajów w Europie,

że potrafimy stać i systematycznie podnosić dobrobyt narodu, polepszać warunki bytowe mas pracujących, zaspokajając coraz lepiej potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa.

Spełnienie tych wielkich, ogólnonarodowych zadań, zależy od nas samych i my, przedstawiciele ludu pracującego Stolicy deklarujemy naszą pełną gotowość napiecia wszystkich sił i ofiarnej pracy dla urzeczywistnienia historycznych zadań wytyczonych w Programie Frontu Narodowego.

W przedniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwracamy się z Warszawy — serca Polski — na którą jak we wszystkich doniosłych chwilach naszych dziejów skierowane są dziś oczy całego narodu — do wszystkich ludzi pracy w Polsce, do wszystkich patriotów, którzy pracą swych rąk i umysłów wnoszą nowy gmach Ojczyzny: Stawiamy wszyscy pod sztandary Frontu Narodowego!

W dniu 26 października oddajcie wszyscy jednomyślnie swe głosy na listy Frontu Narodowego — w imię zwycięstwa sprawy pokoju, rozkwitu i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje jedność Narodu Polskiego w walce o pokój i plan 6-letni!

Niech żyje nasz wódz i nauczyciel Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, Polska Rzeczypospolita Ludowa!

Stali się przywódcą do przygotowania kadzi. Nadjeżdża nowitka, radziecka sunnica. Uchwyciona przez jej stalowe ramiona każda przeszła się do stanowisk formierskich. Za chwilę stal znajduje się już w specjalnych formach.

Zabiera głos minister hutnictwa inż. Zemałitis. Nawiązuje do zakończoności niedawnego XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, narapawiając nadzieję i radość narodu polskiego, minister podkreśla, że radość ta nie jest nigdzie w Polsce bardziej gorąca, niż tu, na placu budowy Nowej Huty, widomego dowodu ogromnej ofiarności radzieckiej.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Gdy w instancji partyjnej zagnieżdzi się biurokracja

Z uwaga przeczytalem materiały z XIX Zjazdu KPZR...

Uchwala POP w Strobowie gm. Dobowa-Góra z dnia 23 czerwca...

Po dwóch tygodniach otrzymujemy wiadomości, że wszystkie papiery zaginęły w KP w Skierniewicach...

Malarnia trzykrotnie większa — szatnia pozostała ta sama

Wydział malarni w Stoczni Gdańskiej nie jest otoczony dostateczną opieką...

Personal malarni powiększył się trzykrotnie, a lokal biur i szatni pozostał ten sam...

Śladem naszych artykułów

„Jeszcze w sprawie rytmiczności produkcji”

W związku z notatką zamieszczoną przez nas pod powyższym tytułem...

Pod ostrym kątem

Jak straż bez sikawki

Co jak co, ale chloroform przy każdym deszczu woda do łózka i kawałki tyłku...

Z tym splunięciem było jednak nie tego — nikt się do niego nie poczuwał...

Sprawa koreańska będzie pierwszym punktem obrad Komisji Politycznej ONZ

Obrady Komisji Politycznej i Zgromadzenia Ogólnego NZ

(f) NOWY JORK (PAP). W dniu 22 października br. odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ...

W głosowaniu, pod naciskiem delegacji amerykańskiej, wniosek o umieszczeniu w porządku obrad został odrzucony...

W ten sposób delegacja bloku anglo-amerykańskiego, występując otwarcie przeciwko...

(f) NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu plenarnym w dniu 21 października Zgromadzenie Ogólne NZ postanowiło...

W głosowaniu, pod naciskiem delegacji amerykańskiej, wniosek o umieszczeniu w porządku obrad...

W ten sposób delegacja bloku anglo-amerykańskiego, występując otwarcie przeciwko...

Barbarzyńskie naloty lotnictwa USA na Koreę

(f) MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Phenianu agencja TASS...

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, agresywnie naruszając granice Chin...

Faszystowskie prowokacje Pinay'a

(f) PARYŻ (PAP). Francuski minister obrony narodowej Rene Pleven...

(f) PARYŻ (PAP). — Agencja AFP donosi z Bonn, że hitlerowski zbrodniarz został zwolniony...

Antypolskie oszczerstwa i propaganda zbrodni

(Z listów do redakcji o „Głosie Ameryki”)

Wzrost aktywności politycznej i świadomości najszerszych mas...

Wielu Polaków, którzy zostali wywiezieni jako nowocześni niewolnicy do Niemiec...

„Jesteśmy w okresie akcji przedwyborczej. Cała nasza prasa, radio pisze i mówi o sukcesach...

WSTOLICY Warty wyborcze załogi BW-7

Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 7...

WPZB-4 wykonano zobowiązania

Załoga Warszawskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego nr 4...

Dzieci w Włoch i Jelonek będą miały łatwież zleceń

Dzieci mieszkańców Włoch i Jelonek oczekujące do przedszkola...

444 zakłady pracy i szkoły posiadają kasy oszczędności

W Warszawie wzrasta stale liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO...

Nota irańska do W. Brytanii

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Teheranu...

Przewodniczący Bundesratu popiera politykę Adenauera

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN...

Postępuje napróż rozbudowa pałacu Słaz'ca

Ostatnio załoga Zarządu Budowlanego 4-F oddala fragmenty...

Komunikacja w dniu wyborów

Dyrekcja MPK zawiadamia, że w związku z myciem tunelu Trasy W-Z...

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna” — g. 19. Polski — „Lalka” — g. 18.30 Kamerata — „Król i aktor” — g. 19. Ludowy — „Kokół pszenicy”...

KINA

Moskwa — „Przełaził wyspa” — g. 14.30, 17.30, 19.30. Opat — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”...

PORANKI

Atlant — „Romantyzm” — g. 12. Polonia — „Seny” — g. 12. Syrena — „Sześć Mateusz” — g. 12.

RADIO

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redagacja: Komitet Nakładem RSW „Prasa”...

KANDYDACI LUDU

Władysław Korczyński

Jestem szczęśliwy, że kandyduje na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z tych ziem, gdzie Bolesław Chrobry tysiąc lat temu wbił pale graniczne Polski, z tego miasta, które w wyniku historycznych zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wróciło i zrosło się na zawsze i bezpowrotnie z Macierzą.

Tak mówili kilkanaście dni temu człowiek, któremu Ziemia Zachodnia, nierozdzielna część naszego kraju ojczystego sa jak najbardziej bliska, bo walczył o ich powrót do Polski.

Tak mówił do wyborców Szczecina wiceminister Obrony Narodowej, generał broni Władysław Korczyński, kandydat Frontu Narodowego z okręgu szczecińskiego.

W szczególnych warunkach przyszło generałowi poznać polskie ziemie nad Odrą i Nysą. Dziewięć lat temu w Szczecinie i Kotobrzegu, Wrocławiu i Opolu panoszyli się jeszcze hitlerowcy. Lecz już w tym samym czasie patrzac na ciemne wstążki rzek, rysujące się na wielkiej mapie sztabowej, na szare prostokaty miast i zielone plamy lasów — generał był myślą właśnie tam, nad Nysą i Odrą.

Bez wycieńczenia pracowali sztabowi i dowódcy. Krzyżowały się tu melniki z pola walki, stad biegły rozkazy do oddziałów polskich. Oto radosna wieść — Armia walcząca tamie w ramie z wojskami radzieckimi przekroczyła już dawną granicę polsko — niemiecką, weszła na stare polskie Pomorze Zachodnie.

„Szef sztabu generalnego dużej nie tylko spogląda tego dnia na mapę — nadeszła wielka chwila: Ziemia Zachodnia,

Gdy nadeszły lata wojny, gdy warkamiony amerykańskimi dokarami hitlerzyzn napadł na Związek Radziecki, Władysław Korczyński stał na polowym stanowisku. Wracając do Polski jako zastępca dowódcy największych kwalifikacjach, nabytych w szeregach Armii Radzieckiej, został skierowany do wojskowej szkoły zwiadowców. Po wywołaniu gen. Korczyńskiego z wojny, wrócił do polskiego żołnierza.

Po wywołaniu gen. Korczyńskiego z wojny, wrócił do polskiego żołnierza. Po wywołaniu gen. Korczyńskiego z wojny, wrócił do polskiego żołnierza.

W walce wykazywał wielkie zdolności wojskowe, uzyskując coraz wyższe stopnie oficerskie. Wiedzą dla kogo i o co walczy: broniąc rewolucji, broniąc Kraju Rad, broniąc najsłabszych i potrzebujących ludzi pracy, walcząc o wolną i sprawiedliwą Polskę. Najlepszym polskim patriotą na przestrzeni wieków przyswiadcio hasła — „za Wazą wolność i naszą”. Był ich spadkobiercą i jak jak on walczył dla wolności ludu.

Wielką chwilą w życiu Władysława Korczyńskiego było mianowanie go dowódcą Szkoły Polskich Komunistów w Moskwie, szkoły kształcącej młodych robotników i chłopów polskich na dowódców wojskowych.

Józef Markow

Cieszę nasze oczy i serca jasne budynki MDM-u wokół Placu Konstytucji. Piękny jest Muranów, wyrosły na pustyni gruzów getta. Z radością patrzymy na bloki osiedli na Mokotowie, Mirowskiej, Ochocie.

Wśródzie tu dobrze znają Józefa Markowa, kandydata do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, producenta w kraju murarza.

Nie od dziś życie Józefa Markowa jest związane z Warszawą i jej budowlami.

Miał 9 lat, ochlapane wapnem buclury, z których uparcie wystawiały pięty, miał zalękniona twarz, na której rzadko pojawiał się uśmiech. Szedł potykając się o rozrzucone belki, dochwytywał pod ciężarem „kozła” z ceglami. Majster niechętnym okiem obrzucał chłopaka: Co się tak wleciesz, za ciężko ci może?

Waskie chłopięce ramiona Wyrwały się mocniej.

— Eee tam, to przecieź lekko — kłamał, zaczynając zęby. Przecież się, że nie daje sobie rady, znaczy — stracić pracę. A 9-letni Markow po śmierci ojca był przecieź jednym z najmłodszych w rodzinie.

Był rok 1917. Z rozległych ziem Rosji dochodziły do Warszawy echa Rewolucji Październikowej. Nie wiedział wówczas Józek, że zwycięstwo tej rewolucji pozwoli mu kiedyś przeżyć po raz drugi młodość.

Bo młodość wróciła dziś do Markowa, z całym swym nieprzebranym ładunkiem zapału, energii i inicjatywy.

Kiedy metr za metrem rosyjski mur, wznoszone przez niego i jego towarzyszy na Mirowskiej, w te roboty całe serce. Wierzył, że to jego chwila, że w tym czasie przyjdą ludzie pracy, tacy jak on, a szko-

Pożegnanie w Zarządzie Stołecznym ZMP młodych ochotników pionierskiego zaciągu

(f) W Zarządzie Stołecznym ZMP odbyło się 23 bm. pożegnanie pierwszej grupy ochotników zaciągu pionierskiego spośród młodzieży warszawskiej, ujadającej się do pracy na najtrudniejsze odcinki przemysłowo-metalowego i gornictwa.

Opuszczających swe zakłady pracy najlepszych ZMP-owców nie należącego do tej organizacji młodych patriotów, pożegnał w imieniu młodzieży warszawskiej wiceprzewodniczący Zarz. Stól. ZMP — Józef Frąckowiak.

Rośnie budowa FSC w Lublinie

(f) W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie im. Bolesława Bieruta trwają piłe prace przy budowie obrotowej hali narzędziowej. Do czubienia przy oddaniu jej do użytku w dniu 22 lipca — dziełna założona została całkowicie wykończona już na dzień 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — 7 listopada. W tej

Tow. STEFAN ŻAK

nieustraszonego działacza społecznego na terenie Wielkopolski, organizatora Rad Robotniczych i Żołnierskich na terenie miasta Gniezna w r. 1918, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, wzięty polityczny reaktor do organizowania strajków chłopskich na terenie Wielkopolski zmarł po ciężkiej chorobie w dniu 21 października 1952 r. przeżywszy lat 75.

Przebieg obdozde się w piątek 24 października 1952 r. o godz. 13-iej na cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Mieszkańcy Warszawy mogą oglądać budowę Pałacu Kultury

(f) Przetwórcza technika radziacka i najnowsze metody pracy na budowie pierwszego w Polsce wysokościanca — Pałacu Kultury i Nauki, stanowią od kilku miesięcy przedmiot żywego zainteresowania całego społeczeństwa.

Liczne wycieczki, organizowane na teren budowy przez różne instytucje i organizacje społeczne, wśród których przeważają liczbę stanowili pracownicy budowlani, nie mogły oczywiście objąć najszerszego rzesz ludności stolicy. Aby każdemu obywatelowi dać możność oglądania postępu prac przy budowie Pałacu, Radziecki Zarząd Budowy własnym kosztem wznosił w rejonie Dworca Środmieście specjalny pomost o wysokości 4 metrów, z którego można doskonale oglądać cały plac budowy. Dostęp do pomostu o każdej porze jest wolny dla wszystkich. Dojście do pomostu prowadzi tuż za Dworcem PKS, uliczką od Marszałkowskiej.

Oddanie pomostu do użytku ludności nastąpi 24 br.

88 powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża

(f) 7 dalszych powiatów przekroczyło ostatnio 90 procent rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Sa to powiaty: Płasz w woj. olsztynskim, Śwów i Góra Śląska we wrocławskim, Wolin w szczecińskim, Brzesko w krakowskim, Piła w poznańskim i Opoczno w kieleckim.

Straszenie przechowywałam ziemniaki na zimę

(f) Na ostatniej konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa, z udziałem min. rolnictwa — Z. Dąb-Kociela, omawiano m. in. bardzo ważne obecnie zagadnienie przechowywania ziemniaków na zimę.

Podajacze w okresie wykopków deszczu stwarzają niekorzystne warunki do przechowywania ziemniaków. Ziemiaki przysuszy się z pola często mokre, zabłocone, a niekiedy i niedojrzałe. Takie ziemniaki przechowywane w kopcach zaczynają gnić.

Abym uniknąć strat przy przechowywaniu ziemniaków, należy je przed zkopkowaniem uważnie przebrać i posortować. Oddzielnie trzeba przebrać ziemniaki drobne, wysortować w ostatnim okresie wagi i posiadające jeszcze słabą skórkę. Te ziemniaki nie nadają się w ogóle do przechowywania w kopcach, dlatego należy je przeznaczyć na bieżące potrzeby w gospodarstwie, najlepiej zaś spożyć do z nich kiszonki.

Również ziemniaki, zakupowane na zimę przez ludność miast, należy uważnie przebrać. Ziemiaki ze słabą skórką, która schodzi przy potarciu, oddzielić od reszty ziemniaków, złożyć osobno i brać je najpierw do konsumcji. (PAP)

Władza ludu — źródłem rozkwitu nauki polskiej

Zebranie wyborców obwodu nr 84 z profesorami warszawskimi — Wypowiedzi dziennikarzy zagranicznych

Było to serdeczne, przyjacielskie a równocześnie głęboko uczące spotkanie. Wzięli w nim udział naukowiec warszawscy, którzy opowiadali wyborcom o swojej pracy, i dziennikarze zagraniczni, którzy przedstawiali interesy w krajach kapitalistycznych. Mocno brzmiały głosy w wielkiej auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Wyborcy obwodu nr 84 serdecznie dziękowali mówcom za ich interesujące wystąpienia.

Prof. Szczeban Pięniak jest profesorem sadownictwa. Prof. Pięniak daje szereg przykładów, w jakich sposób nasze sadownictwo przyczyniło się do zwiększenia urodzaju.

„Tyłko w warunkach władzy ludu — mówi prof. Pięniak — nauka może służyć narodowi. Byłem w Stanach Zjednoczonych przez 8 lat. Instytuty badawcze sa tam najczystsze i najbardziej nowoczesne. Dopiero dziś możemy prowadzić skuteczną walkę z erozją, wzorując się na wspaniałych rezultatach Związku Radzieckiego w tej dziedzinie”.

Prof. Musierowicz mówi, że prowadzi się obecnie wielkie prace, mające na celu wykazanie, które gleby w Polsce nadają się pod zasłanianie a które nie pod uprawę. „Mamy w naszym kraju — mówi profesor — gleby pod lasem, które nadają się świetnie do uprawy i odwrótnie — gleby uprawne, na których powinno się sadzić lasy. Urzeczywistnienie tych wielkich planów przeobrażenia przyrody możliwe jest dopiero w państwie, w którym władza spoczywa w rękach ludu. Dlatego też powinniśmy wszyscy w dniu 26 października do um wyborczych i oddamy głos na listę, na której widnieje na pierwszym miejscu nazwisko naszego ukochanego nauczyciela — Bolesława Bieruta”.

Czynem produkcyjnym popierają Program Frontu Narodowego

Górnicy, hutnicy, metalowcy i włókniarze zaciągają warty wyborcze

W tysiącach zakładów pracy całego kraju trwa wyjątkowa praca nad uzyskaniem jak najwyższych osiągnięć wytwórczych dla uczczenia wyborów. Warty produkcyjne na cześć wyborów przynioszą dodatkowe tony węgla, stali i surówki, przyniosą dalsze sukcesy w przełamywaniu trudności w produkcji, umacniają siłę gospodarczą i obronną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

WARSZAWA. W Zakładach Mechanicznych „Ursus” warty produkcyjne na cześć wyborów zaciągano już ok. 1200 robotników. Na setkach maszyn zamknięte sa czerwone proporce. M. in. monter Marian Wojda wraz ze swa brigadą postanowił wydać więcej przedmiotów, niż wynosił ich plan, w tym czasie, w dniu osi przedniej, a Jan Foltyn z wydziału mechanicznego i podnieśli swa wydajność o 10 sztuk części do traktorów dziennie. Młody przodownik pracy Kazimierz Paradowski, który 28 ub. m. wykonał zadania przypadające na niego według obowiązków w swoim na okres 6 lat postanowił wraz z robotnikami pracującym na zmianie zastosować metode pracy Zandarowej i Agafonowej i wykorzystać maszynę w 100 procent.

70 robotników brigady Pagi z odlewni żeliwa postanowili zrealizować swe zadania, przypadające na bieżący miesiąc do 27 bm.

W Zakładach Przemysłu Ciżmiennego „Syrena” w Warszawie warty na cześć wyborów pełni już 70 procent załogi.

We wszystkich zakładach produkcyjnych warszawskiej Fabryki Motocykli załoga stanęła do pełnienia warty.

W oddziale silnikowym przoduje brigada młodzieżowa im. Janka Krasiciego, która postanowiła w tygodniu przedwyborczym podnieść swa dotychczasowa wydajność pracy o 10 procent. Przewodzący towarzysze przy pracy, Stefan Rafalski już w pierwszym dniu pełnienia warty osiągnął 350 procent normy, przekraczając o 50 procent swa dotychczasowe wyniki. Rywalizuje z nim towarzysz Witold Zawadzki, który osiąga 280 procent normy.

KATOWICE. Górnicy i hutnicy Górnej Śląska wartami produkcyjnymi manifestują peł-

LODZ. — W Łodzi do południa 22 bm. liczbą warty produkcyjnych na cześć wyborów przekroczyła już 35 tys.

GDANSK. 150 tys. robotników na Wybrzeżu gdanskim realizuje warty zobowiązania. Masowo zaciągane sa warty produkcyjne.

22 października 355 wart zaciągali załogi „Stoczni Gdańskiej”. M. in. brigada Konowalskiego i Piechowicza z wydziału montażu maszyn i kotłów 5 dni przed terminem przedstawiła jednostkę do odbioru. Brygada Klawki z oddziału kotlarstwa o 1500 roboczogodzin skróci wykonanie montażu kanałów wentylatorów na nowobudowanej jednostce, a brigada cięścielstwa im. I. Maja, w której skład wchodzi sama kobieta, zacięga warty warty skróci czas robot przy uszczelnianiu układu głównego i nawigacyjnego.

KRAKÓW (kor. wł.). Robotnicy woj. krakowskiego w dalszym ciągu zaciągają warty dla uczczenia zjazdu wyborczych wyborców. W Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrochemicznych w Krakowie zespoły brigady i robotnicy zacięgnięli już 47 wart. W okresie od 22 bm. do dnia wyborów, trzy zespoły produkcyjne na oddziale gumonu zobowiązały się wyprodukować o 30 procent więcej sznurówek do akumulatorów. Mieczysław Śliapak i Stanisław Cisek postanowili podnieść wykonanie normy o 10 procent.

Zespół Hanka wyprodukował ponad plan 900 kilogramów gumy, zespół Buloćca 500 kilogramów gumy.

ZIELONA GÓRA (kor. wł.). W Zakładach „Polska Węchar” w czasie przerwy w pracy prelegenci wygłaszają krótkie pogadanki o Programie Wyborczym Frontu Narodowego, ordynacji wyborczej i życiu kandydatów na posłów okręgu zielonogórskiego. Czytelniczo prasy w ostatnich tygodniach wzrosło w zakładzie o około 40 procent. W pracy masowo produkcyjnej przoduje załoga przelazni. Wszystkie zobowiązania, podjęte w tym dziele

zrealizowano już w ponad 80 procent.

Dołem 95 pracoj, pracowników produkcyjnych podjęło zobowiązania. Jednostkę na wartych wyborczych stanęło 28 robotników. Realizację podjęło zobowiązania, robotnicze Aciszewska i Wiatrowska wykonają codziennie 20 kilogramów prędko ponad normę. Wiele kobiet, m. in. Walczak, Staiga i Czuba przeszły z obsługi dwóch kresów na trzy.

Do czynu wyborczego włączyli się mistrzowie i pracownicy techniczni. Zawarli oni 18 specjalnych umów, zobowiązując się do wykonania terminową dostaw surowca, umożliwiając tym samym systematyczną realizację zobowiązań. (20)

OPOLÉ. Tysiące chłopów opolskich realizują swe zobowiązania, podjęte w czasie przedzjazdowych zebrań.

W samym tylko pow. prądnickim chłopci zorganizowali w dniu 21 bm. 8 zbiórowych dostaw, w czasie których dostarczono przeszło 400 sztuk tuczniaków.

OLSZTYN (kor. wł.). Mimo złych warunków klimatycznych, codziennie trwa w województwie olsztynskim walka o sprawne przeprowadzenie wykopków. Codziennie też chłopci indywidualni i spółdzielnie dostarczają do punktów skupu ziemniaki, by jeszcze przed wyborami wywazac się z obowiązkami. W ciągu jednego z ostatnich dni chłopcy z powiatu Ples zorganizowali 16 zbiórowych dostaw ziemniaków, a i na terenie innych powiatów nie ma dnia, by nie było zbiórowych dostaw.

O wykonanie planów walki również robotnicy PGR-ów.

W gospodarstwie Otyka z zespołu PGR Dwierzyły w powiecie Szczecyn realizację zobowiązania wykonano na 5 dni przed terminem. 21 października ostatnie ziemniaki zostały zebrane z pola.

A w niedziele — mówi przodownik Murach — wszyscy rzytli rano pojedziemy przystrójnymi cięgniakami do komisji wyborczej. Będziemy pracowali i razem będziemy głosować na Front Narodowy. (20)

ne poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Na apel Pawła Janosza odpowiedzeli górnicy kopalniami „Emilia”, którzy zacięgał warty produkcyjne postawione przekroczyć swe dotychczasowe zobowiązanie o dalsze 2 procent i wykonac październikowy plan wydobycia w 140 procent. Załoga tej kopalni zrealizowała już swe zobowiązanie i wyprodukowała dotychczas 4100 dodatkowych ton węgla. W obliczu zbliżającego się dnia wyborów, górnicy zacięgnęli 22 warty produkcyjne, których realizacja przyniesie państwu dalszych 1260 ton węgla dodatkowego.

W hucie „Baldon” udział w warty na cześć wyborów zacięgnęła młodzieżowa brigada walcowników Józefa Trzicha. Postanowiła ona zwiększyć wydajność z 124 do 127 procent normy. W jej skład poszły dziewczynki innych brigad.

Członyk przodownik pracy krakowskiej Wawrony Prototypow — frezer Henryk Pećwa, wmagając systematycznie tempo swej pracy zrealizował zobowiązanie wykonania 6 norm woznych. W ostatnim okresie pracy wybrał on średnio 300 procent normy.

POZNAN (kor. wł.). Klasa robotnicza województwa poznańskiego wita zblizający się dzień wyborów czynem produkcyjnym. Na terenie województwa warty wyborcze zacięgnęła do dnia 23 bm. 34470 robotników w 623 zakładach pracy. Liczba zakładów pracy, w których zacięgnięto warty wzrosła w ciągu ostatnich dwóch dni dwukrotnie. (AP)

Wojciech Brydziński wśród swoich wyborców

Teatr w Domu Wojska Polskiego był w dniu 22 października widownią niecodziennego i jedynego w swoim rodzaju spotkania kandydata na posła ze swymi wyborcami. Wojciech Brydziński — bo on to właśnie był owym kandydatem — wystąpił w tytułowej roli wartościowej i celnej politycznej sztuki Kazimierza Korcella pt. „Stefan Czarniecki i jego żołnierze”.

Była to prapremiera nowej sztuki polskiego pisarza. Lecz tym razem na widowni zebrał się nie krytycy i nie przedstawiciele świata literackiego i artystycznego, ale przodownicy robotnicy „Ursusa”, którzy wysubstancowali Wojciecha Brydzińskiego do Sejmu, Ignacy Zysk, przedstawiciel „Ursusa” powiedział, wręczając Wojciechowi Brydzińskiemu wiązankę kwiatów:

„Dumni jesteśmy, że wysunęliśmy Wojciecha Brydzińskiego, jako kandydata Frontu Narodowego do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ta przyciżna, jaka zawiazala się między robotnikami a pracownikami sztuki i kultury jest moziawa trziko dzieki władzy ludowej. Dla uczczenia zblizajacych się wyborów załoga naszego podjeła masowo produkcyjne warty wyborcze, aby w ten sposób zadokumentować swoi udział w Froncie Narodowym w walce o pokój i plan sześciolatni. W dniu 26 października cała nasza załoga pójdzie do urn wyborczych, by oddać swe głos na kandydatów Frontu Narodowego, wśród których jest też Wojciech Brydziński.”

Z drugą wiązanką biało-czerwonnych kwiatów podchodzi do Wojciecha Brydzińskiego plutonowy Mirosław Wielicki.

Roman Smolerek, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Baniocha” mówi prosto i bezpośrednio: Irena Cwił z PGR-u Głogów zabiera głos w imieniu kobiet wiejskich i robotniczych rolnicze.

A teraz Wojciech Brydziński głosem drżącym ze wzruszenia odpowiada swym wyborcom. Mówi o wspaniałym rozwoju kultury w Polsce Ludowej, o nowej roli artysty, o wielkim zaszczyście, jakie spotkał go w związku z wysunięciem jego kandydatury do Sejmu i o tym, jak wybraza sobie swoje zadania i obowiązki, jakie postawi. „Dołujemy stawi, aby kultura dościerała do najsłabszych mas” — mówi wielki aktor polski i kończy swe przemówienie krzyknie: „Niech żyje nasz robotniczo-chłopski fundament demokracji ludowej! Buzza okłasków odpowiadają mu wspaniale. Na zakończenie i wręczystości przemawia w imieniu zespołu Teatru Domu Wojska Polskiego aktor Wiktor Nanowski.

(20)

Wielkie plany

Prof. Arkadiusz Musierowicz, następny mówca mówi o wspaniałym rozwoju swojej górnictwa w Polsce Ludowej. Nauka ta, traktowana przed wojną jak kopuszcze, ma teraz swych przedstawicieli na wszystkich katedrach szkół rolniczych i na wielu uniwersytetach. „Przed wojną — mówi prof. Musierowicz — nasi uczeni pracowali nad sprawą zapobiegania erozji (wyjalaniu) gleby. Pracowali chałupniczo i cóż mogli zrobić z wynikami swej pracy, jeżeli rząd przedzwręcił im pieniądze. Dopiero dziś możemy prowadzić skuteczną walkę z erozją, wzorując się na wspaniałych rezultatach Związku Radzieckiego w tej dziedzinie”.

Prof. Musierowicz mówi, że prowadzi się obecnie wielkie prace, mające na celu wykazanie, które gleby w Polsce nadają się pod zasłanianie a które nie pod uprawę. „Mamy w naszym kraju — mówi profesor — gleby pod lasem, które nadają się świetnie do uprawy i odwrótnie — gleby uprawne, na których powinno się sadzić lasy. Urzeczywistnienie tych wielkich planów przeobrażenia przyrody możliwe jest dopiero w państwie, w którym władza spoczywa w rękach ludu. Dlatego też powinniśmy wszyscy w dniu 26 października do um wyborczych i oddamy głos na listę, na której widnieje na pierwszym miejscu nazwisko naszego ukochanego nauczyciela — Bolesława Bieruta”.

Pod wodzą Dolores Ibrurri frankonistom. Wielkie strajki i demonstracje na wiosnę 1951 roku w Barcelonie, demonstracje, w czasie których wolano: „Przec z Franco! Amerykanie, wyście się z Hiszpanii! dowódca, że narod hiszpański, choć pokonany, nie został zwyciężony i trwa nadal w ciężkiej walce”.

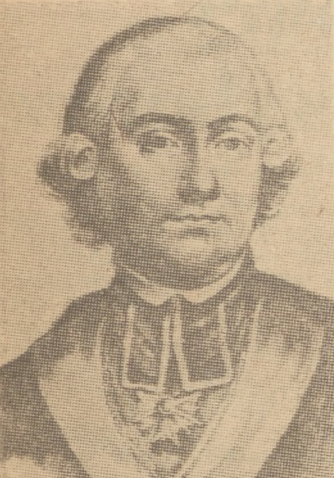
Roma zakończył swe przemówienie krzykiem: „Pan wstrząsania, wolność i nasza! Za naszą wolność i nasza! Tysiące Polaków walczyły za wolność Hiszpanii, a za wolność Polski pod Mładrytem i nad Ebro. Dziel walczyliśmy nadal o najtrudniejsze interesy swojego narodu i wszystkich narodów na świecie, wmacniając Wazę Ojczyznę, czyniąc ją coraz bardziej potężną i szczęśliwą. Każdy wasz sukces — to cios we Franco i jego amerykańskich opiekunów”.

Po przemówieniu zabrał w dyskusji głos profesor Politechniki Warszawskiej Zygmunt Rudolf. Prof. Rudolf mówił o swej dziedzinie — technice satelitarnej — która przed wojną była jak się wyciżni, do prostu nieobecną, bo i komuż zależało, by maszy pracujące lecieć i wyprodukować miszkalny. „Dopiero dziś — mówi profesor — możemy się rozwiniąć, możemy pracować. Każdy z nas widzi ogromne postępy we wszystkich dziedzinach. I dlatego, w niedziele będziemy głosować na Front Narodowy i na wszystkich jego kandydatów”.

Głosimy na Front Narodowy i na wszystkich jego kandydatów! To hasło, które znalazło tak piękny wyraz w dzisiejszym zebaniu, urzeczywistnione zostanie już za dwa dni — w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

B. Z.

HUGO KOLLATAJ
(1751—1812)



„Nauczycielem narodu“ i „ojcem polskiej rewolucji“ nazwano Hugona Kollataja, czołowego reprezentanta polskiego Oświecenia, wybitnego działacza społeczno-politycznego w okresie ostatnich sejmów starej Rzeczypospolitej i powstania kościuszkowskiego. Kollataj był ideologiem polskiej myśli postepowej na przełomie XVIII i XIX wieku i jednym z głównych twórców Konstytucji 3 Maja, która — przy całej swej połowiczności — była postępową próbą wydobycia Polski z chaosu i upadku czasów saskich. Jako uznany przywódca lewego skrzydła obozu reform Kollataj złożył organizację polityczną pod nazwą Kuźnica, której publiczności — z Kollatajem i Jezerskim na czele — miała gromy w gmach zamurzałego, feudałnego państwa szlacheckiego, w imię patriotyzmu i rewolucji demokratycznej walczyli ze zdrajcami narodu spod znaku Targowicy, byli duchowymi przywódcami powstania ludu warszawskiego 1794 r. Przypominając, że „nie może się nazwać ten naród swobodnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem“, Kollataj brał w obronę masy ludowe (czyli „pospółstwo“ jak wówczas mówiono) i podkreślał, że „pospółstwo powinno się nazywać najpiękniejszym stanem narodu, albo — węższym — całym narodem“.

JOACHIM LELEWEL
(1786—1861)



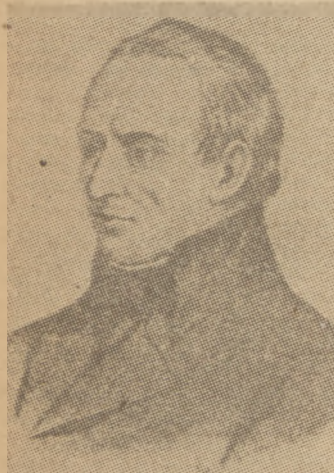
W pierwszej połowie XIX wieku jednym z największych polskich uczonych był wszechstronny historyk Joachim Lelewel, który bogatą działalność naukową łączył z postępową, rewolucyjną działalnością polityczną. „Śląsk i Prusy — pisał Lelewel — stracił naród polski przez arystokrację; jakim sposobem odzyska? przez lud“! Pogładz jego na przyszłość narodu był jasno określony: „Umarła Polska szlachecka, Polska niewoli i przywilejów, a ta co powstanie będzie Polską ludu“. Lelewel podkreślał: „Myślę, że kto mniema, że rewolucja narodowa obejmie się może bez sojcjalnej; sojcjalna jest środkiem do narodowej, przez nią ostatnia istnieje tylko może“. Toteż nie dziwnego, iż Lelewel zrozumiał epokowe znaczenie Manifestu Komunistycznego i że wyraził poparcie dla Związku Komunistów.

ADAM MICKIEWICZ
(1798—1855)



Największy poeta polski, jeden z największych przedstawicieli narodu polskiego w kulturze ogólnoludzkiej — walczył Adam Mickiewicz płórem i czynem o wolność i niepodległość ojczyzny, o sprawiedliwość społeczną, o postępowy „Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i duch poświęcenia się — pisał — a będzie pewn, iż wrośnie Rzeczpospolita wielka i piękna“.

STANISŁAW STASZCZ
(1755—1826)



Epoka Oświecenia wydała w Polsce wielu wybitnych uczonych i działaczy społeczno-politycznych, którzy walczyli o naprawę państwa, a po upadku niepodległości ukazywali przyczyny upadku i drogę wiodącą do odrodzenia. Jednym z czołowych tego typu ludzi był Stanisław Staszcz, który w krytyce ciemnoty i zacofania, w walce o postępowy i demokratyczny sposób na tony niezmiernie ostre i rozwinął szeroki pro-

gram reform. Z całą pasją go-

dził w możnowładców, którzy z Polski zrobili „rzeczpospolitą lupuleców, zdrajców, krzywo-przysiężów. Jurgielników“ i zgubił państwo. A oto jeden urywek z pism Staszca: „Powiedz mi! mojej ojczyźnie szkodzi! z samych panów zżuba Polakom. Oni zniszczyli wszystkie uszanowania dla prawa. Oni zupełnie zagabili wyobrażenie sprawiedliwości w umysłach Polaków. Oni prawo zamienili w czczą formalność, która tylko wteńcza ważyła, kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i żłosił służyło“. Toteż Staszcz powiedział: „Kiedy wlecy panowie upadają, znak to, że kraj powstaje“.

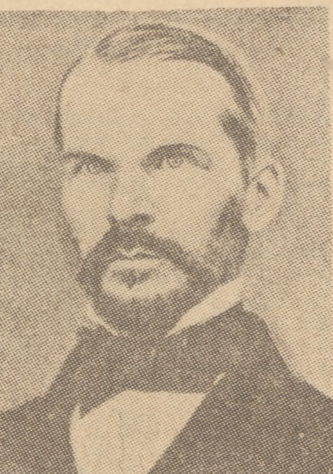
Ziębło się w Polsce Ludowej marzenie poety wypowiedziane w „Panu Tadeuszu“, „Trąfili do strzechy — do robotniczych dzielnic i najdalejszych wiosek — nieśmiertelne dzieła Mickiewicza, Staszczewskiego, Prusa, Konopnickiej“ — stwierdza Program Wyborczy Frontu Narodowego.

W swych genialnych poematach i w publicystyce na łamach „Trybuny Ludów“ Mickiewicz nie tylko pełnowartościowo wsteczniwłół starego świata, lecz również dostrzegł nową siłę, do której należy przyszyć. Przemawiając i mając roku ogłoszenia Manifestu Komunistycznego i roku Wiosny Ludów powiedział Mickiewicz: „Nowe siły, które się objawiają światu, potęga ludu wszechmocnego i wszechwładnego, zapoznana przez tyranów, zdobyte ludzkości zupełną wolność“.

Głęboki patriota i płomienny orodownik braterstwa ludów, był Adam Mickiewicz przyjacielem narodu rosyjskiego, Serdeczny druh Puszkina i dekabrystów, skierował do nich jeden ze swych najpiękniejszych wierszy: „Do Przyjaciół Moskall“.

Scięgłony był synem parobczym z chłopem. Walka o lepsze jutro ludu polskiego była treścią jego życia. W pismach swoich szeroko kolportowanych wśród chłopów,

HENRYK KAMIEŃSKI
(1812—1865)



Henryk Kamieński jako młody chłopiec brał udział w powstaniu listopadowym. Jak wielu współczesnych mu szczerzy patriotów zastanawiał się nad przyczynami upadku Polski i kłóścił powstania. I jak wielu zrozumiał, że nie może być wольnym kraj, którego ustrój opiera się na wyzysku i krzywdzie. Przez całe życie stał w pierwszych szeregach bojowników o postępowy i sprawiedliwy społeczny.

W pismach swych, za które był prześladowany przez władze carskie, nawoływał do rewolucji społecznej, do bezkompromisowej walki z wszelkiego rodzaju reakcją i zdrajcą narodową.

Suwerenność Polski uzależnił ściśle od przemian społecznych jakie się w niej dokonują.

„Polska się nie wyswobodzi — pisał — póki... gębłonego niezdędy ludu nie wyniesie do wiaśelwego jemu stanowiska, nie oceni duchem wolności“.

Kamieński jest jednym z wybitnych przedstawicieli postępowych tradycji naszego narodu.

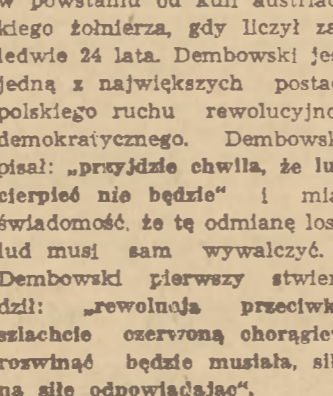
EDWARD DEMBOWSKI
(1822—1846)



„Rewolucja krakowska dała całej Europie piękny przykład, uitożsamiając sprawę narodową ze sprawą demokracji i wyzwoleniem klasy uciośłonej“ — pisał Engels. Na czele tej rewolucji stał Edward Dembowski, działacz rewolucyjny, czołowiek o niezwykłych zdolnościach, znakomity krytyk, literat, publicysta, filozof. Zginął w powstaniu od kuli austriackiego żołnierza, gdy liczył zaledwie 24 lata. Dembowski jest jedną z największych postaci polskiego ruchu rewolucyjno-demokratycznego.

Dembowski pisał: „przyjdzie chwila, że lud ciężki nie będzie“ i miał świadomość, że tę odmiannę losu lud musi sam wyzwalić. I Dembowski pierwszy stwierdził: „rewolucja przeciwko szlachcie czerwona chorągiewk wznosić będzie musi, siłą na siłę odpowiadając“.

PIOTR SCIEGIENNY
(1800—1890)



Najwybitniejszy pisarz polski okresu pozytywizmu, Bolesław Prus był człowiekiem, który w swej twórczości walczył o postępowy i rozwój ojczyzny. W swych powieściach i opowiadaniach potępiał arystokratyczne i ziemiańskie wsteczniwłół. Zwalczając przysędę i zabobony. Był gorącym orodownikiem rozwoju nauki, upowszechnienia oświaty i kultury. Pisał w „Lalce“: „Przedę czy później społeczeństwo musi się przebudować od fundamentów do szczytu. Albo zgnie“.

W Polsce Ludowej dzieła jego ukazują się w milionowych nakładach.

Najwybitniejszy pisarz polski okresu pozytywizmu, Bolesław Prus był człowiekiem, który w swej twórczości walczył o postępowy i rozwój ojczyzny. W swych powieściach i opowiadaniach potępiał arystokratyczne i ziemiańskie wsteczniwłół. Zwalczając przysędę i zabobony. Był gorącym orodownikiem rozwoju nauki, upowszechnienia oświaty i kultury. Pisał w „Lalce“: „Przedę czy później społeczeństwo musi się przebudować od fundamentów do szczytu. Albo zgnie“.

Najwybitniejszy pisarz polski okresu pozytywizmu, Bolesław Prus był człowiekiem, który w swej twórczości walczył o postępowy i rozwój ojczyzny. W swych powieściach i opowiadaniach potępiał arystokratyczne i ziemiańskie wsteczniwłół. Zwalczając przysędę i zabobony. Był gorącym orodownikiem rozwoju nauki, upowszechnienia oświaty i kultury. Pisał w „Lalce“: „Przedę czy później społeczeństwo musi się przebudować od fundamentów do szczytu. Albo zgnie“.

Najwybitniejszy pisarz polski okresu pozytywizmu, Bolesław Prus był człowiekiem, który w swej twórczości walczył o postępowy i rozwój ojczyzny. W swych powieściach i opowiadaniach potępiał arystokratyczne i ziemiańskie wsteczniwłół. Zwalczając przysędę i zabobony. Był gorącym orodownikiem rozwoju nauki, upowszechnienia oświaty i kultury. Pisał w „Lalce“: „Przedę czy później społeczeństwo musi się przebudować od fundamentów do szczytu. Albo zgnie“.

Najwybitniejszy pisarz polski okresu pozytywizmu, Bolesław Prus był człowiekiem, który w swej twórczości walczył o postępowy i rozwój ojczyzny. W swych powieściach i opowiadaniach potępiał arystokratyczne i ziemiańskie wsteczniwłół. Zwalczając przysędę i zabobony. Był gorącym orodownikiem rozwoju nauki, upowszechnienia oświaty i kultury. Pisał w „Lalce“: „Przedę czy później społeczeństwo musi się przebudować od fundamentów do szczytu. Albo zgnie“.

Najwybitniejszy pisarz polski okresu pozytywizmu, Bolesław Prus był człowiekiem, który w swej twórczości walczył o postępowy i rozwój ojczyzny. W swych powieściach i opowiadaniach potępiał arystokratyczne i ziemiańskie wsteczniwłół. Zwalczając przysędę i zabobony. Był gorącym orodownikiem rozwoju nauki, upowszechnienia oświaty i kultury. Pisał w „Lalce“: „Przedę czy później społeczeństwo musi się przebudować od fundamentów do szczytu. Albo zgnie“.

Front Narodowy realizuje idee, które przyświecały najlepszym synom narodu polskiego

„Najlepszym i niezawodnym orędzem w walce jest piastowanie w sercach i umysłach najpiękniejszych uczu patriotyzmu i ofiarności, wielkiego pragnienia poznania prawdy, kształcenia umysłu, oddania i poświęcenia sprawie ludu pracującego, wierności narodowi i Ojczyźnie, których wzór dawali nam wlecy patrioci i bojownicy: Tadeusz Kościuszek, Adam Mickiewicz, Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński, Feliks Dzierżyński, Marceli Nowotko, Karol Świerczewski, i wielu, wielu innych, przodujących narodowi bohaterów...“

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej Ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku“ literatury polskiej, ze świetnego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „polskiego Oświecenia“, Sejmu Czteroletniego, powstania kościuszkowskiego, polskich jakobinów...

„Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność naszą i waszą“ w wieku XIX, o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców-kolonizatorów“ — jak głosi wstęp do Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwoleniczych innych narodów. Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z silami postępu na całym świecie“.

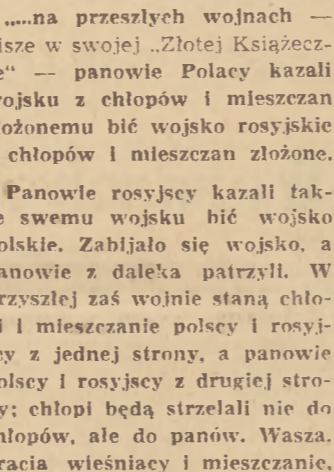
BOLESŁAW BIERUT

Scięgłony ostro występował przeciwko niesprawiedliwosci społecznej, nawoływał do zerwania odwiecznych kajdan niewoli pańszczyźnanej. Ten ksiądz prześladowany przez władze carskie widział w ludźle rosyjskim naturalnego sprzymierzeńca ludu polskiego.

„na przeszłych wojnach — pisze w swojej „Złotej Książeczce“ — panowie Polacy kazali wojsku z chłopów i mieszczan złożonemu bić wojsko rosyjskie z chłopów i mieszczan złozone.

Panowie rosyjscy kazali także swemu wojsku bić wojsko polskie. Zabijali je wojsko, a panowie polscy i rosyjscy z drugiej strony; chłopci będą strzelali nie do chłopów, ale do panów. Wasza, bracia wieśniacy i mieszczanie, będzie wygrana, bo was daleko więcej... a po wojnie nie będzie, kto by was na pańszczyźnę pedził, kto by się nad wami i nad waszymi dziećmi znęcał“.

JAROSŁAW DĄBROWSKI
(1836—1871)

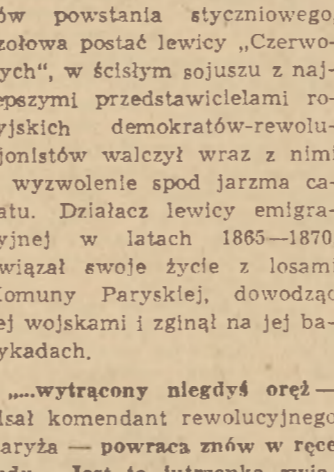


Jarosław Dąbrowski, płomienny patriota polski, wybitny demokrat-rewolucjonista, poświęcił wszystkie swe siły walce o wolność. Wielki wpływ miała na postawę Dąbrowskiego działalność Czernyszewskiego, Hercena i Dobrolubowa. Jeden z najwybitniejszych organizatorów powstania styczniowego, czołowa postać lewicy „Czerwonych“, w ścisłym sojuszu z najlepszymi przedstawicielami rosyjskich demokratów-rewolucjonistów walczył wraz z nimi o wyzwolenie spod jarzma caratu. Działacz lewicy emigracyjnej w latach 1865—1870, związał swoje życie z losami Komuny Paryskiej, dowodząc jej wojskami i zginął na jej barikadach.



„Wszystko dla ludu, przez lud — pisał Wróblewski — W tym hasie znajduje się nie tylko polityczny ideał ojczyzny naszej, ale i środki dla jego urzeczywistnienia. Dzisiaj cały stop, wszystkie światłe strony społeczeństw ludzkich w rewolucji sojcjalnej, gotowości wlecy walczyć za tę sprawę wszędzie, gdzie rozpocznie się jej imienna walka. Zasady socjalizmu, wypisane na naszej chorągwi, jasniejsze są i szerszy widnokrąg obejmują od dawnych zasad demokratycznych i republikańskich“.

BOLESŁAW PRUS
(1845—1912)



Najwybitniejszy pisarz polski okresu pozytywizmu, Bolesław Prus był człowiekiem, który w swej twórczości walczył o postępowy i rozwój ojczyzny. W swych powieściach i opowiadaniach potępiał arystokratyczne i ziemiańskie wsteczniwłół. Zwalczając przysędę i zabobony. Był gorącym orodownikiem rozwoju nauki, upowszechnienia oświaty i kultury. Pisał w „Lalce“: „Przedę czy później społeczeństwo musi się przebudować od fundamentów do szczytu. Albo zgnie“.

W Polsce Ludowej dzieła jego ukazują się w milionowych nakładach.

LUDWIK WARYŃSKI
(1856—1889)



Twórca, ideolog i przywódca pierwszej polskiej partii politycznej, która podjęła sztandar walki klasowej w duchu ideologii marksistowskiej — Ludwik Waryński — to jedna z najpiękniejszych postaci naszej narodowej i rewolucyjnej tradycji. Pod hasłem Manifestu Komunistycznego „Proletariusze wszystkich krajów łącie się!“ walczył Ludwik Waryński i stworzona przez niego partia „Proletariat“, któremu historia dodała przydomek „Wielki“, o wyzwolenie mas pracujących, o jasną przyszłość ojczyzny.

W swej działalności stał niezłomnie na stanowisku braterstwa i jedności polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. W liście do socjalistów rosyjskich pisał:

„Cel wspólny powinien nas bratnio złączyć na polu walki“.

„...zgodnie z zasadami socjalizmu, przyjętymi na kongresach międzynarodowych przez proletariat wszystkich krajów, łądamy aby ziemia i narzędzia pracy przeszły z rąk jednostek na wspólną własność pracujących, na własność socjalistycznego państwa“ — głosił program „Wielkiego Proletariatu“.

ELIZA ORZESZKOWA
(1841—1910)



„Prawda znajduje się tylko po stronie tych, którzy wiedzą i wierzą, iż ludzkość idzie i iść musi naprzód“ — słowa te wypowiedziała przeszło siedemdziesiąt lat temu wielka powieściopisarka polska — Eliza Orzeszkowa.

Orzeszkowa żyła i pracowała w okresie, gdy w Polsce z upadającego feudalizmu wyłaniał się niemiernie krwiożerczy ustroj kapitalistyczny. Pisarka bacznie obserwowała otaczającą ją świat. Bunt jej przeciwko krzywdzie i niesprawiedliwości znajduje wyraz w licznych, nowelach i artykułach publicystycznych. Potępiła w nich Orzeszkowa wyzysk chłopów i robotników, dyskryminację narodowościową, domaga się równouprawnienia kobiet. Żadna dziedziną życia nie uszła jej uwagi. Bohaterami jej utworów są ludzie z poddaszy i suterenu, lepianki wiejskich i dzielnic biedoty żydowskiej. Przez swój realizm, książki Orzeszkowej stały się silnym oskarżeniem burżuazyjno-obszarneckiego wyzysku i uciemiężenia mas ludowych.

MARIA KONOPNICKA
(1842—1910)



Nam, budującym nowe, sprawiedliwe życie, szczególnie bliską jest wielka patriotka, orodowniczka sprawy ludu polskiego, wielka poetka i surowy krytyk kapitalistycznych stosunków społecznych — Maria Konopnicka. Wrażliwa

na każdą niesprawiedliwość i krzywdę ludu poetka wyraźnie widziała okrucieństwo feudalizmu i przykryte płaszczkiem obłudy, okrucieństwo kapitalizmu. W wielkiej ilości utworów, pisarka odmalowała niebywałą nędzę chłopów i strasne warunki, w jakich żył proletariatski.

Ale nie tylko rozpacz i współczucie brzmiał w utworach Konopnickiej — jest w nich Iskra buntu. Poważny wpływ wywarła na jej postawę ideowa rewolucja 1905 r.

Twórczość Konopnickiej jest nie tylko dokumentem epoki, jest ona echem walk, które w tym czasie się rozgrywały.

Feliks Dzierżyński, bohater Października. Wielki Polak, patriota — rewolucjonista, całe życie poświęcił sprawie wyzwolenia ludu z jarzma niewoli. Na czele SDKPiL, na barikadach 1905 roku, pod sztandarami partii Lenina-Stalina, w pierwszych jej szeregach, walczył Feliks Dzierżyński o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, o lepsze jutro dla mas pracujących przeciwko burżuazji i jej agentom w ruchu robotniczym, o wolność narodu polskiego, o wywołanie wojny domowej i w pierwszych latach socjalistycznego budownictwa w ZSRR uczył i towarzyszył wielkim wodzom rewolucji — Leninowi i Stalinowi, stawał zawsze na najtrudniejszych frontach walki i pracy.

„Wiemy — pisał Dzierżyński — że jedyną siłą, która może wyzwolić świat jest proletariat, walcący o socjalizm. Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych, równą wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się narodów“.

STEFAN ŻEROMSKI
(1864—1925)

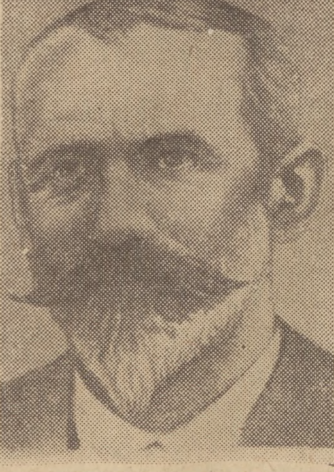


Jednym z najcenniejszych krytyków ustroju wyzysku i uciemiężenia społecznego był w literaturze polskiej Stefan Żeromski. Pisarz wyraźnie wolał dla społeczeństwa i ostry je „żyny“, nie potrafił, w powieściach historycznych i współczesnych wszędzie ostrym biczem swej krytyki chłostał wyzysk człowieka przez człowieka. Porwany patosem rewolucji 1905 r. pisał, że proletariatu to „żywy polski torujący drogi wolności“.

Żeromski, aczkolwiek nigdy nie stanął na pozycjach walczącego proletariatu, chociaż wiele uprzedzeń ciągnęło go wstecz, widział i doceniał potęgę ruchu rewolucyjnego. „Maciej wy odważę Lenina — wola ustami jednego z bohaterów — aby wszczęło dzieło nieznanie, zburzyć stare i wszcząć nowe?“ Bardzo charakterystyczny jest również list pisany przez Żeromskiego na parę miesięcy przed śmiercią — „Otrzymuję oto list z więzienia w Polsce od siedemdziesięciu ideowców z żądaniem wszczęcia dyskusji o nowym duchu w Polsce. Wszystko jedno, czy ci ludzie są komunistami czy jakimś innymi. Zapewniają mi i świat w liście publicznym drukowanym, iż wierzą w potęgę Polski, jakiej nigdy nie było, gdy ich idea zwycięży“.

A oto dziś Program Wyborczy Frontu Narodowego stwierdza, że „wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę... jednym z przodujących krajów Europy“.

JULIAN MARCHLEWSKI
(1866—1925)



Związek Robotników Polskich, SDKPiL, KPP, WKP(b) — oto droga czterdziestoletniej działalności nieugiętego rewolucjonisty, bojownika o wolność Polski i działacza międzynarodowego ruchu robotniczego — Juliana Marchlewskiego. Towarzysz Broni Róży Luksenburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Karola Liebknechta, bojownik rewolucji 1905 r. i Rewolucji Październikowej, jeden z inicjatorów i twórców MOPR-u, budowniczy socjalizmu w ZSRR — stał się Julian Marchlewski symbolem patrioty-internacjonalisty, wzorem rewolucjonisty proletariackiego.

„Interes narodu polskiego — pisał Marchlewski — to interes ludu robotniczego, który stanowi ogromną większość narodu. Ten lud robotczy ojczyznę swą kocha, o swe interesy narodowe dba. Zwycięska rewolucja ludowa zniszczy carat i zabezpieczy również naród polski od uciemiężenia i prześladowania narodowych...“

„Interes narodu polskiego — pisał Marchlewski — to interes ludu robotniczego, który stanowi ogromną większość narodu. Ten lud robotczy ojczyznę swą kocha, o swe interesy narodowe dba. Zwycięska rewolucja ludowa zniszczy carat i zabezpieczy również naród polski od uciemiężenia i prześladowania narodowych...“

FELIKS DZIERŻYŃSKI
(1877—1926)



Feliks Dzierżyński, bohater Października. Wielki Polak, patriota — rewolucjonista, całe życie poświęcił sprawie wyzwolenia ludu z jarzma niewoli. Na czele SDKPiL, na barikadach 1905 roku, pod sztandarami partii Lenina-Stalina, w pierwszych jej szeregach, walczył Feliks Dzierżyński o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, o lepsze jutro dla mas pracujących przeciwko burżuazji i jej agentom w ruchu robotniczym, o wolność narodu polskiego, o wywołanie wojny domowej i w pierwszych latach socjalistycznego budownictwa w ZSRR uczył i towarzyszył wielkim wodzom rewolucji — Leninowi i Stalinowi, stawał zawsze na najtrudniejszych frontach walki i pracy.

„Wiemy — pisał Dzierżyński — że jedyną siłą, która może wyzwolić świat jest proletariat, walcący o socjalizm. Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych, równą wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się narodów“.

MARIAN BUCZEK
(1896—1939)



Bohater polskiej klasy robotniczej, wieloletni więzień burżuazyjnej polskiej, wybitny działacz KPP — Marian Buczek, poświęcił całe życie walce o Polskę sprawiedliwosci społecznej, o Polskę ludu pracującego, taką w jakiej dziś mamy szczęście żyć. Wierny swej linii życiowej, bojownik o niepodległość i wolność ojczyzny, stanął do walki z hitlerowskim faszyzmem, gdy tylko udało mu się wyrwać z sanacyjnego więzienia we wrześniu 1939 r. Na polach podwarszawskich zginął Marian Buczek w obronie ukochanej stolicy.

Tow. Józwiak — Witold pisał o Marianie Buczku: „Zginął w obronie Ojczyzny, którą najgłębiej ukochał, zginął w obronie idei walki o sprawę klasy robotniczej, za którą oddał swe życie, zginął w obronie wielkiej idei walki o wyzwolenie społeczne i narodowe. Jego bohaterstwa śmierć jest najwyższym symbolem miłości dla Polski i walki o prawa mas pracujących, o wolność społeczną i niepodległość narodową — najlepszych synów klasy robotniczej — członków Komunistycznej Partii Polski“.

MARCELI NOWOTKO
(1893—1942)



Za Polskę ludu pracującego, za Polskę sprawiedliwą i szczęśliwą poświęcił w ofierze swe życie bohaterski syn narodu polskiego Marceli Nowotko. Od wczesnej młodości walczył on o wyzwolenie narodowe i społeczne naszego kraju w szeregach SDKPiL, a później, jako wybitny działacz robotniczy w szeregach Komunistycznej Partii Polski, wreszcie jako jeden z założycieli i pierwszy sekretarz Polskiej Partii Robotniczej, która w okresie okupacji skupiała naród wokół klasy robotniczej do walki o wyzwolenie ojczyzny z jarzma hitlerowskiego najeźdźcy.

Pamięć o wielkim przywódcy polskiej klasy robotniczej żyje i żyć będzie wiecznie wśród ludu polskiego. Towarzysz Bierut mówił o Marcelim Nowotce, iż jest on jednym z tych bohaterów narodowych, którzy dali nam wzór poświęcenia sprawie ludu pracującego, wierności narodowi i ojczyźnie.